SPORT — HANDEL Dziś 18 stron. Dziś „Mój Głosik”

Nr. 171. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa 25 czerwca 1930 r. Rok II

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Aresztowanie świadków na sali sądowej

W drugim dniu procesu o nadużycia poborowe rewelacyjne zeznania złożyli Brokman i Karmazyn

Jaką rolę odgrywa w procesie Karśnicki?

Dzień wczorajszy w procesie o nadużycia poborowe obfitował **w bardzo ciekawe momenty.** Zainteresowanie wśród publiczności znacznie się wzmogło.

O godzinie 9 z minutami sąd wchodzi na salę, poczem przewodniczący ogłasza otwarcie posiedzenia.

Poborowy w trzech kategorjach

Pierwszy zeznaje świadek - wachmistrz żandarmerji Bochenek.

Wachmistrz **Bochenek** zeznał, że w roku 1928, kiedy sierżant Świstacz **trudnił się fałszowaniem list poborowych,** żandarmerja zwróciła szczególną uwagę na osoby wojskowe, zatrudnione w PKU. Wówczas ujawnioną została sprawa Adolfa Daubego, przyczem w toku dochodzenia zostało stwierdzonem, że Daube w swojej ewidencji ma odnotowane aż 3 kategorje, **mianowicie kat. A, D i C2.** Wszczęte dochodzenie doprowadziło do tego, **że** Adolf Daube był osobą cywilną, dowództwo żandarmerji skierowało go do urzędu śledczego w Łodzi, gdzie podczas przesłuchania zatrzymany świadek był obecny, aby dowiedzieć się cześ o osobach wojskowych. Badany A. Daube zeznał wtedy, że na komisji poborowej oraz na kilka dni jeszcze przedtem **był badany w mieszkaniu niejakiego Lengi,** przy ul. Andrzeja 32 przez lekarza mjr. Wołoszynowskiego.

W toku dochodzenia Daube gdy pomieszał się w swych **zeznaniach** począł płakać. Podczas zeznań Bochenka **Bęczkowska notuje uważnie jego zeznania.**

Prokur.: — Czy Daube podczas dochodzenia przyznał się do posiadania książeczki fałszywej?

Św.: — Liczył, że est dobra, bo za nią zapłacił.

Przew.: — Czy zostało ustalone, że Daube był w Skierniewicach.

Św.: — Tak.

Następnie zeznaje mjr. **Andrusow, zastępca** komendanta PKU. — Łódź.

Świadek oświadcza, że nie pamięta szczegółów sprawy dokładnie. Sąd przystępuje do odczytania jego zeznań, złożonych w toku śledztwa. Dalej zeznaje świadek **Gidyński** b. referent wydziału wojskowego w starostwie.

Z zeznań jego wynika, że komisje dodatkowe odbywały się co miesiąc. Lekarzy wojskowych do komisji wyznaczało na cały rok dowództwo okręgu korpusu, zaś lekarze cywilni byli wyznaczani każdorazowo.

Następnie wezwany został z pokoju świadków kpt. **Lutomski.**

Bęczkowska -- szpiegiem?

Przew.: — Co świadek wie w tej sprawie?

Św.: — W 1927 roku w drodze konfidencjonalnej wpłynął meldunek, że Bęczkowska uprawia szpiegostwo na szkodę państwa. Na skutek tych informacji **Bęczkowska została poddana obserwacji.** Zostało ustalone że utrzymuje bliski kontakt z osobami wojskowemi, oraz pośredniczy w sprawach poborowych. Ponieważ obserwacje odnośnie uprawiania szpiegostwa przez Bęczkowską nie dały pozytywnych wyników, sprawę tę skierowałem do żandarmerji.

Przew.: — Czy świadkowi wiadomem jest coś w sprawie zwolnienia Daubego?

Św.: — Nie pamiętam.

Przew.: — Czy świadek wie coś o Lendze?

Św.: — W toku obserwacji stwierdzone zostało, że utrzymywał on kontakt z wojskowymi i że Lenga rzekomo zwolnił od wojska w drodze nielegalnej Daubego o czem zawiadomiłem żandarmerję.

Przew.: — Z jakiemi osobami wojskowemi Bęczkowska była w kontakcie.

Św.: — Z mjr. Wołoszynowskim i kapralem Dydakiem.

Adw. Lilker: — Na czem polegał kontakt Bęczkowskiej z osobami wojskowemi.

Św.: — To ustalali wywiadowcy.

Adw. Lilker: — Jacy?

Św.: — Nazwisk nie mogę ujawnić.

Przew.: — Czy świadek miał jakieś wiadomości odnośnie Lengi?

Św.: — Nie przypominam sobie.

W tym momencie przewodniczący odczytuje zeznanie kpt. Lutomskiego, złożone w czasie śledztwa.

Bęczkowska: — Czy pan pamięta jakie były wyniki obserwacji mojej i czy ustalone zostało, że chodziłam z towarem do jakiejś pani kapitanowej i siostry ze szpitala wojskowego?

Św.: — Tego nie pamiętam.

Adw. Konczyński: — Czy informacje konfidencjonalne są sprawdzane?

Św.: — Zasadniczo tak, ale **w tym wypadku nie były sprawdzane,** gdyż dochodzenie prowadziła żandarmerja.

Zeznania Brokmana

Zeznania tego świadka są o tyle ciekawe, że **Brokman będąc** osadzonym w więzieniu przy ul. Kopernika **za złośliwą upadłość,** napisał do sędziego śledczego list, że w sprawie afery poborowej ma bardzo ciekawe informacje i że chce złożyć zeznanie.

Przew.: — Co świadkowi wiadomo w tej sprawie?

Św.: — Siedziałem w więzieniu razem **ze senjorem** Serejskim. W krótkim czasie Serejski wyszedł na wolność, a przyszedł Milsztajn. Cały czas podczas mego pobytu w więzieniu **wśród wszystkich więźniów mówiono tylko o wielkiej aferze poborowej.**

Przew.: — Ilu was było w celi?

Św.: — Może 16 a może 18 osób.

Przew.: — Kto mówił o aferze poborowej?

Św.: — Niejaki Wacław Karśnicki i Rudnicki.

Przew.: — Jak długo świadek siedział w więzieniu z Serejskim?

Św.: — Dwa miesiące.

Przew.: — A jak długo z Milsztajnem.

Św.: — Jeden miesiąc.

Przew.: — Jak Serejski siedział w więzieniu, czy była mowa o aferze poborowej?

Św.: — Tak.

Sędzia śledczy proponuje wolność za zeznania?

Przew.: — Co mówił świadek w tej sprawie z Serejskim?

Św.: — Z Serejskim o tem nie rozmawiałem. Opowiadali, że Serejski zwolnił swego syna od wojska. Po wyjściu z więzienia Serejskiego i Milszteina **Karśnicki powiedział mi, że zaprowadzi mnie do sędziego śledczego** i żebym zeznał, że wszystko wiem w sprawie afery poborowej, i że przytem wszystkiem byłem i widziałem, **a za to zostanę zwolniony z więzienia.** Karśnickiemu wierzyłem, bo on tam był najstarszy i chciałem jaknajprędzej wyjść z więzienia. Pewnego dnia przybył do mnie **sędzia śledczy** i powiedział mi, że jak zeznam przeciwko Milszteinowi i Serejskiemu to zostanę zwolniony z więzienia. Sędziemu śledczemu zaufałem i **zeznawałem, jak mi kazano.** Teraz przysięgałem przed sądem i nie mogę kłamać, muszę powiedzieć całą prawdę. — Wszystko to, co mówiłem u sędziego śledczego to było za namową Karśnickiego.

Przew.: — Czy świadek mówił sędziemu śledczemu o Karśnickim?

Św.: — Nie mówiłem.

Przew.: — Czy świadek zna Bęczkowską?

Św.: — Znam tylko z widzenia.

Przew.: — Czy świadek zna Milsztajnów?

Św.: — Nie znam.

Karśnicki namawia do fałszywych zeznań

Przewodniczący odczytuje zeznanie Brokmana, złożone u sędziego śledczego w toku śledztwa, z którego wynika, że Brokman był w posiadaniu bardzo cennych informacji w sprawie afery poborowej. Poczem w dalszym ciągu bada świadka.

Przew.: — Skąd świadek o tem wszystkiem wiedział?

Św.: — Wszyscy więźniowie w celi tak mówili i **tak mnie nauczył mówić Karśnicki.**

Przew.: — Za co świadek siedział w więzieniu?

Św.: — Za złośliwą upadłość.

Przew.: — Dlaczego świadek nie zgłosił się do sędziego śledczego i nie cofnął swego zeznania?

Św.: — Chciałem cofnąć. **Poszedłem w tej sprawie do adwokata,** aby się poradzić. Adwokat powiedział mi, że teraz już nic nie można zrobić, dopiero trzeba powiedzieć prawdę na sądzie.

Przew.: — Jaki adwokat.

Św. (krótki moment zastanawia się, aby przypomnieć sobie nazwisko owego adwokata, wreszcie rozgląda się po ławie obrońców **i wskazuje na mecenasa Piotra Kona,** któremu wręcz oświadcza, że mu tak doradził).

Sędzia Wilecki: — Dlaczego świadek poszedł do tego adwokata, a nie do sędziego śledczego?

Św.: — Bo byłem u adwokata i tak mi poradził.

Przew.: — Dlaczego świadek składał zeznania obciążające oskarżonych u sędziego śledczego?

Św.: — Bo tak **mnie namówił Karśnicki i to było planowane** przez cały miesiąc.

Przew.: — Czy rozmawiał z **Karśnickim, wtedy,** kiedy Milsztein siedział w więzieniu?

Św.: — Mówiliśmy ze sobą po cichu. Tak samo było jak siedział Serejski.

Sędzia Wilecki: — Jakie stosunki świadka łączyły z Bęczkowską?

Św.: — Opowiadali, że jest macherką.

(Dokończenie) str. 2-ej).

LOKAL
złożony z 6—8 pokojów
w ogrodzie
na prywatne mieszkanie
poszukiwany.
Oferty sub „Komfort“ dla J. Walter Thompson Warszawa ul. Czackiego 17 lub w Łodzi do red. „Głosu Porannego, Piotrkowska Nr. 101. 1249

Aresztowanie świadków na sali sądowej

(Dokończenie)

Adw. Kon: — Jacy ludzie siedzieli w celi?

Św.: — Bardzo biedni, za kradzieże i oszustwa.

Adw. Kon: — Komu przynosili obiady do więzienia?

Św.: — Serejskiemu i Milszteinowi.

Adw. Kon: — Czy Serejski i Milsztein dzielili się z więźniami obiadami?

Św.: — Dzielili się, bo musieli.

Karśnicki chce zarobić na aferze

Adw. Kon: — Czy świadek pisał anonim do sędziego śledczego?

Św.: — Nie pisałem. **To wszystko załatwił Karśnicki.**

Adw. Kon: — Czy Karśnicki nie mówił, że od Serejskiego i Milszteina można dobrze zarobić ?

Św.: — Owszem. Mówił, że jak wyjdzie z więzienia, to **on na tym interesie dobrze zarobi.**

Adw. Kon: Kto jest Karśnicki?

Św.: — Mówił mi, że posiada biuro porad prawnych i jest macherem od wszystkich spraw

Adw. Szterling: — Za co siedział Karśnicki w więzieniu?

Św.: — Za oszustwo.

Adw.: — Szterling: — Za co siedział w więzieniu Karmazyn?

Św.: — Za złośliwą upadłość.

Adw. Szterling: — Czy Karmazyn został przeniesiony z innej celi?

Św.: — Tak. **Został przeniesiony z dołu,** numeru celi nie pamiętam.

Adw. Szterling: — Czy świadek znał Serejskiego przed aresztowaniem?

Św.: — Nie znałem.

Adw. Szterling: — Czy świadek był u Serejskiego na kolacji?

Św.: — Proszę sądu to było wszystko tak **uplanowane przez Karśnickiego,** ale ja na kolacji u Serejskiego nie byłem.

Adw. Landau: — Jak świadek planował z Karśnickim zwolnienie świadka z więzienia

Św.: — Karśnicki powiedział że on to wszystko sam załatwi.

Adw. Szurlej: — Co to było z tą wizytówką Daubego do Lengi, na której miało być napisane: „Spricht mit dem Herrn".

Św.: — To było wszystko uplanowane.

Przew.: — Czy świadek zna Płachcińskiego?

Św.: — Pierwszy raz słyszę takie nazwisko.

Aresztowanie świadka

Prok.: — Wobec sprzeczności zeznań świadka Moszka Brokmana złożonych w toku dochodzenia z zeznaniami złożonemi na przewodzie sądowym, proszę sąd o nadesłanie do urzędu prokuratorskiego odpisu protokułu przewodu sądowego, odnośnie zeznań tego świadka, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności, oraz wnoszę o zarządzenie przerwy, w celu umożliwienia mi wydania polecenia aresztowania Moszka Brokmana.

Adw. Biłyk: Oponuje przeciwko aresztowaniu świadka, gdyż to **odbije się na psychice pozostałych świadków.** Przy tej okazji adw. Biłyk zgłasza wniosek aby dla sprawdzenia zeznań złożonych przez Moszka Brokmana u sędziego śledczego, że Elsner telefonował ze swego mieszkania do Milszteina w sprawie zwolnienia swego syna, sąd zażądał od PASTy zaświadczenia, czy Elsner w mieszkaniu przy ul. Aleksandrowskiej 28 posiadał aparat telefoniczny.

Sąd zarządza przerwę i udaje się w tej sprawie na naradę.

Podczas przerwy prokurator wydaje polecenie aresztowania świadka Moszka Brokmana, który też natychmiast został sprowadzony do celi aresztantów, mieszczącej się w gmachu sądu.

Decyzja sądu

Po kilku minutowej naradzie sąd wchodzi na salę i ogłasza decyzję, mocą której kancelarja sądu **zażądała zaświadczenia od zarządu PAST'y w Łodzi, czy Elsner w okresie od 1926 do 1928 roku posiadał aparat telefoniczny,** jak również czy w tym okresie, w domu, w którym zamieszkuje Elsner był aparat w innem mieszkaniu.

Następnie zeznawali świadkowie wywiadowca urzędu śledczego Benke i porucznik Zamojski.

Zeznanie por. Zamojskiego

Świadek porucznik Zamojski oznajmia, iż dokładnie przebiegu sprawy nie pamięta. Przypomina sobie, że wpłynęło podanie Teodora Steigerta o dopuszczenie go na komisję poborową.

Przew.: — Jakie to było podanie i czy było tam załączone świadectwo lekarskie?

Św.: — Tak.

Przew.: — Czy na kartach tych **było zalepione jakieś pismo?**

Św.: — Tak.

Przew.: — **Czyją ręką pisane?**

Św.: — **Jednego z pracowników.**

Adw. Szurlej: — **Czy świadek wzywał Teodora Steigerta** do PKU. celem uzupełnienia akt ewidencyjnych?

Św.: — **Ja nie wzywałem,** mogła wzywać komenda.

Adw. Szurlej: — Na czem była oparta decyzja o zmianie kategorji Steigerta?

Św.: — **Na rozporządzeniu wykonawczem do przepisów o służbie wojskowej.**

Adw. Szurlej: — Czy świadectwo lekarskie dołączone do podania wystarczało do przedstawienia Steigerta na komisję rewizyjną?

Św.: — O ile wydałem taką decyzję, to musiało być wystarczające. Przypuszczam jednak, że **świadectwo to zostało później zamienione.**

Adw. Szurlej: — Jakie świadectwo lekarskie znajduje się w aktach sprawy?

Św.: — Świadectwo wydane przez dr. Weylanda i to w innym celu, a mianowicie o zezwolenie na wyjazd zagranicę.

Adw.: Szurlep: —Czy to świadectwo wystarczało, aby Steigerta przedstawić do komisji rewizyjnej?

Św.: — Nie.

Następnie zeznaje sierżant **Czech,** który nic nowego do sprawy nie wnosi. W dalszym ciągu zeznaje porucznik **Malinowski** zastępca komendanta PKU. - Skierniewice i wyjaśnia, że w sprawie nadużyć poborowych **to u nich było kilka takich spraw.**

Fałszywe pieczątki

Następnie świadek zeznaje, że w swoim czasie komenda P. K. U. - Skierniewice otrzymała **poufne pismo z PKU.** - Łódź do pisma tego załączona była karta powołania z zapytaniem, dlaczego nie została jeszcze wymieniona karta powołania **na książeczkę wojskową.** — Nie przypomina sobie na czyje nazwisko karta powołania była wystawiona. Pamięta dokładnie natomiast, że w ewidencji poborowych **nazwisko to nie figurowało.** Ponadto na tej karcie powołania była **fałszywa urzędowa pieczątka.**

Zaraz się domyślił, że jest to nadużycie i kazał bieg sprawy tej wstrzymać. Pewnego dnia przybył do niego Steigert na wezwanie. Ze Steigertem rozmawiał dość długo w swoim gabinecie. W tym samym czasie koło okien PKU. kręcił się jakiś starszy jegomość. Kazał go wprowadzić do gmachu, lecz **nic od niego nie wydobył, gdyż ten w korytarzu połknął jakiś papier.**

Następnie zeznaje świadek **Płachciński,** postrach Bęczkowskiej i jej kompanów, **na zeznaniach którego to został zbudowany w lwiej części akt oskarżenia.**

Płachciński dość krępy osobnik, niepiśmienny zeznaje z całą stanowczością, że dość dawno temu, gdy przebywał w Piotrkowie spotykał niejednokrotnie Hudesę Bęczkowską. Opowiadała mu ona, że ostatnio robi bardzo dobre interesy z fabrykantami łódzkimi, dzięki czemu zarabiają również wojskowi, a zwłaszcza lekarze.

Następnie oświadczył, że pewnego razu spotkał Bęczkowską w Łodzi w cukierni „Central", przy ul. Piotrkowskiej 48, gdzie w obecności Brokmana chwaliła się, że za kilka dni zarobi **kilkaset dolarów za zwolnienie poborowego od służby wojskowej.**

Aresztowanie drugiego świadka

Wreszcie zeznaje świadek Karmazyn, który na wstępie składa oświadczenie sądowi, że **cofa całą treść zeznania złożonego u sędziego śledczego,** gdzie mowa jest o tem, że miał rozmawiać z Serejskim i innemi, którzy przyznali się do winy i że Milszteinowie są macherami.

Oświadczenie to wywołuje konsternację na sali, przyczem przewodniczący zapytuje go co spowodowało to oświadczenie. Wówczas świadek Karmazyn wyjaśnił, że siedział w więzieniu w ciągu 6 miesięcy z Karśnickim i Brokmanem, którzy **zmusili go do złożenia tych zeznań.** Gdy z początku opierał się temu zeznaniu Karśnicki i Brokman **bili go w celi, oblewali wodą.** Bał się krzyczeć na służbę więzienną, bowiem wiedział, że spowoduje to jeszcze **większe dla niego męczarnie.** Wkońcu oznajmił, że wogóle o niczem nie wie i z nikim nie rozmawiał i że wogóle z całą tą aferą nie ma nic wspólnego.

Po złożeniu tych wyjaśnień zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego, który **prosił sąd o przesłanie zeznania Karmazyna do urzędu prokuratorskiego w Łodzi. celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za zmianę zeznań,** gdyż wynika, że Karmazyn skłamał bądź to u sędziego śledczego, bądź też na sądzie.

Sąd po krótkiej naradzie zgodził się na wniosek prokuratora wobec czego **prokurator zarządził natychmiastowe aresztowanie.**

Na tem o godz. 6 po pop. została sprawa odroczona **do** dnia dzisiejszego godz. 9 **rano.**

(p)

Koniec legendy Frenklów

Rozwiane nadzieje spadkowe

Przed paru miesiącami obiegła wszystkie niemal dzienniki świata wiadomość, że po zmarłym w ubiegłym stuleciu we Wrocławiu radcy handlowym Frenklu pozostał olbrzymi spadek, który dotychczas nie został podjęty przez spadkobierców.

Wiadomość ta zaniepokoiła wszystkich istniejących na świecie Frenklów. A jest ich nie mało. Można powiedzieć, że niema zakątka na kuli ziemskiej, gdzieby jakiś Frenkel lub krewny Frenkla się nie znalazł. W samej Polsce i w Łodzi można się doliczyć kilka tysięcy osób, noszących to nazwisko, lub w ten lub inny sposób spokrewnionych z ewentualnymi sukcesorami.

Nadzieja otrzymania olbrzymiego spadku tak silnie podziałała na umysły że Frenklowie w rozmaitych państwach pozawiązywali coś w rodzaju stowarzyszeń, które miały przeprowadzić otrzymanie spadku i sprawiedliwy podział fortuny. Zrzeszenia „frenklistów" powstały w Polsce, w Kowieńszczyźnie, Niemczech, Ameryce. Otrzymały one moc zapytań, listów, zgłoszeń od Frenklów z całego świata. Kowieńscy Frenklowie, aby ich przypadkowo inni krewni przy podziale spadku lekko mówiąc nie zapomnieli, powierzyli sprawę adwokatowi, który całą sprawę zbadał i cóż się okazało.

W roku 1846 umarł we Wrocławiu radca handlowy Frenkiel. Był on bogaty i bezdzietny. Pozostawił testament, który znajduje się obecnie w archiwum sądu we Wrocławiu. Nad wykonaniem testamentu czuwa specjalnie kuratorjum. Największą część swojego majątku zapisał Frenkiel instytucjom filantropijnym, które zostały zatwierdzone przez dekret królewski. Drobna stosunkowo część spadku podzielona została na dwa stypendja rodzinne. Jedno z nich przeznaczone jest dla krewnych, którzy wskutek nieszczęśliwych okoliczności wpadli w biedę, drugie dla synów i córek krewnych. Córki, mianowicie po wyjściu zamąż otrzymują posag w wysokości 4500 marek, synowie zaś o ile poświęca się zawodowi wskazanemu w testamencie 300 mk.

Pretendenci do tych stypendjów powinni udowodnić, że są potomkami w prostej linji sióstr lub braci rodziców testatora. Po śmierci Frenkla egzekutorzy testamentu opracowali drzewo genealogiczne. Dopisywane są do niego i obecne osoby, które potrafią udowodnić swoje pokrewieństwo.

Tak się naprawdę przedstawia sprawa wrocławskich miljonów.

Niejeden Frenkel, gdy się o tem dowiedział, doznał przykrego rozczarowania. Zamiast spodziewanych miljonów, skonstatował, że na rachunek przyszłych dobrodziejstw wywędrowały z jego kieszeni nieliczne złote i dolary lub lity, składane na czarną godzinę.

Za gorąco na obrady

Nuda i pustki na posiedzeniu rady miejskiej

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej upłynęło całkowicie pod znakiem niezmiernych upałów. Radni schodzili się powoli i niechętnie, długi czas nie można było rozpocząć obrad z powodu braku quorum, a sprawa zaciągnięcia pożyczki musiała być przesunięta na dalszy punkt porządku dziennego, aby znalazła się kwalifikowana większość, która zresztą natychmiast po tej uchwale znowu rozwiała się bezpowrotnie.

Obrady rozpoczęły się odczytaniem szeregu komunikatów, poczem dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawą zmian przepisów o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników zarządu m. Łodzi, którą wreszcie z szeregiem poprawek przyjęto.

Następnie bez dyskusji przyjęto wniosek o zaciągnięciu pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 1 miljona złotych na roboty kanalizacyjne oraz szereg innych drobnych spraw.

Gorąca dyskusja wywiązała się nad szkicowym projektem regulacji miasta Łodzi. Dłuższe przemówienie wygłosił ławnik Izdebski, przedstawiciele opozcji w osobach radnych Wojewódzkiego, Popielawskiego i Szota w długich przemówieniach zwalczali projekt magistratu, a plenum rady słuchało ich z coraz mniejszem zainteresowaniem i w coraz szczuplejszym komplecie. Wreszcie po północy obrady zamknięto.

Marsz. Piłsudski powrócił do Druskiennik

Warszawski korespodent „Głosu Porannego" (Fr.) telef.:

Marszałek Piłsudski, który jak donosiliśmy przybył onegdaj z Druskienik do stolicy, po kilkugodzinnym pobycie w Warszawie powrócił do Druskienik.

Fermenty w B. B.
Z klubu wystąpić ma wybitny poseł

Warszawski korespodent „Głosu Porannego" (Fr.) telef.:

Wedle krążących w sferach politycznych pogłosek w tych dniach nastąpić ma secesja z klubu BB jednego z najwybitniejszych posłów obozu sanacyjnego. Nazwisko tego posła trzymane jest narazie w ścisłej tajemnicy.

Centrolew
dąży do rozpisania wyborów

WARSZAWA, 24, 6. Na kongresie krakowskim omawiana będzie sprawa terminu złożenia nowego wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu. Podpisy posłów pod ten wniosek zostały już zebrane. Wniosek ten zawierać będzie takie sformułowane żądania zwołania sesji, któraby jednocześnie zawierała przymus moralny dla rządu rozwiązania ciał ustawodawczych i rozpisania wyborów.

Na podbój Atlantyku
Lotnik angielski wystartował do N. Jorku

LONDYN, 24 czerwca. — Lotnik angielski Kingsford Smith wystartował dziś na samolocie „Krzyż Południa" (Southern Cross) z lotniska Portmarnock pod Dublinem do Nowego Jorku.

Kingsford od wczoraj wieczora przebywał na lotnisku wraz ze swymi trzema towarzyszami i studjował nadchodzące depesze meteorologiczne. Dziś rano koło godz. 4 powziął decyzję startu, którą też natychmiast wykonał.

Lotnik wyraził przed odlotem nadzieję, iż uda mu się w ciągu 34 godzin dotrzeć do N. Jorku.

Kingsford ma już za sobą wielki lot z Australji do Anglji, którego dokonał na tym samym samolocie w lipcu ubiegłego roku.

DUBLIN, 24 czerwca. — O g. 6 m. 30 widziano „Krzyż Południa" nad przylądkiem Costalle na zachodniem wybrzeżu Irlandji. Samolot szybował z bardzo wielką szybkością na pełne morze.

LONDYN, 24 czerwca. (Pat.) Lotnik Kingsford Smith, który dziś o godz. 4.30 odleciał z Dublina ponad Atlantykiem do N. Yorku, przeleciał u wybrzeży Irlandji o godz. 5.15. Zapas benzyny starczy mu na 38 godzin lotu.

Stan rolnictwa i rynku pracy
Pdsiedzenie w radzie ministrów

WARSZAWA, 24, 6. (PAT). — Dziś o godz. 17 pod przewodnictwem prezesa rady ministrów Walerego Sławka odbyło się kolejne posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów, na którem minister rolnictwa Janta Połczyński zobrazował sytuację w rolnictwie zaś wiceminister pracy i opieki społecznej Hubicki — sytuację rynku pracy.

Arcybiskup Kowalski jedzie do Ameryki

Jan Marja Michał Kowalski, arcybiskup marjawicki, skazany na 4 lata więzienia ze zmniejszeniem tej kary na mocy amnestji do 2 lat i ... miesięcy, wniósł do sądu apelacyjnego podanie o zezwolenie na wyjazd do Ameryki. Arcybiskup Kowalski przebywa na wolności za kaucją 1,000 złotych.

Sąd apelacyjny zezwolił Kowalskiemu na wyjazd do Ameryki na okres 4 miesięcy, licząc od dnia dzisiejszego.

W motywach swej decyzji sąd podkreślił, że Kowalski dotychczas nie uchylał się od wymiaru sprawiedliwości i że rozprawa w sądzie apelacyjnym odbyć się może dopiero w ostatnich miesiącach rb.

Wybory na jesieni!
Rząd nie rozwiąże rady miejskiej w okresie urlopów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Na podstawie ustawy z dnia 30 marca 1922 roku o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego rada miejska w Warszawie bez żadnej specjalnej uchwały rządu urzęduje nadal, korzystając ze wszystkich swych uprawnień. To samo dotyczy i magistratu.

Wobec powyższego rada miejska choć uchwaliła wystąpić do rządu o rozpisanie nowych wyborów, **nie może zaprzestać urzędowania i musi nadal wykonywać wszystkie swoje obowiązki.**

Wygasające w najbliższym czasie kadencje innych rad miejskich na terenie b. zaboru rosyjskiego, **ulegną automatycznie takiemu samemu przedłużeniu.**

Przedłużenie kadencji samorządów Kongresówki nie jest związane jakimkolwiek terminem.

Władze nadzorcze — ministerstwo spraw wewnętrznych dla stolicy, a urzędy wojewódzkie dla pozostałych miast — mają prawo **w każdej chwili, po upływie trzech lat rady rozwiązać** i w okresie sześciu tygodni zarządzić nowe wybory.

Rozwiązanie rady miejskiej w Warszawie, nastąpi w chwili, którą władza nadzorcza uzna za najbardziej stosowną.

Okres lata najmniej się nadaje na wybory samorządowe ze względu na liczne urlopy i wyjazdy na letniska. **Wcześniej tedy, niż na jesieni wyborów samorządowych ani w Warszawie, ani w Łodzi,** ani w innych większych miastach oczekiwać nie należy.

Strejk powszechny w Sewilli
Wozy tramwajowe zdemolowane

PARYŻ, 24, 6. Według doniesień z Madrytu proklamowano w dniu wczorajszym w Sewilli strejk powszechny.

Strejkujący zasypali wszystkie ważniejsze ulice gwoździami, aby uniemożliwić wszelką komunikację. Kilka tramwajów, które rano opuściły remizę, robotnicy zaatakowali gradem kamieni, następnie zaś poprzewracali je na ulicach.

Wszystkie sklepy były zamknięte. Piekarzy podmiejskich, którzy przybyli do Sewilli z chlebem obrabowano i przepędzono z miasta.

Na jednym z placów przyszło do strzelaniny między strejkującymi i policją. Dwoje dzieci zostało zabitych. Po dłuższej walce policja zdołała rozpędzić demonstrantów i opanować sytuację.

Zmiany na austrjackich placówkach dyplomatycznych

WIEDEŃ, 24, 6. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że na miejsce posła austrjackiego w Warszawie M. Posta przybędzie dotychczasowy poseł w Moskwie Egon Hein. Jak słychać po pośle Heinie obejmie miejsce w Moskwie pierwszy radca legacyjny dr. Huber.

Porażka prez. Hoovera w senacie amerykańskim

LONDYN, 24, 6. (ATE). Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Hoover poniósł nową porażkę w senacie, 66 głosami przeciwko 6 senat przyjął ustawę o weteranach, przeciwko której wypowiedział się prezydent, zapowiadając zgłoszenie veta. Groźba ta została poddana ostrej krytyce przez wielu mówców.

Wielki pożar fabryki celulozy

MANHEIM, 24, 6. (ATU). — We wtorek popołudniu w czasie wielkiej burzy uderzył piorun w halę składową wielkiej fabryki celulozy w Manheim — Waldorf. Hala długości 60 m. wraz z nagromadzonym towarem stanęła natychmiast w płomieniach. Pożar potrwa prawdopodobnie jeszcze 2 dni. Szkoda wynosi około 2 milj. marek. Spaliło się 6000 tonn celulozy.

Przywrócenie dodatku mieszkaniowego
dla nauczycieli szkół powszechnych

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego uchylił zarządzenie z dnia 28 marca 1930 roku, wstrzymujące wypłatę dodatku mieszkaniowego nauczycielom i kierownikom szkół powszechnych i polecił wypłacać nadal ten dodatek w granicach wypłat poprzednio już dokonanych, t. j. tylko tym kierownikom i nauczycielom, którzy dodatek za mieszkanie otrzymali przy wypłacie poborów za miesiąc marzec br.

Jednocześnie minister polecił wypłacić zaległy dodatek mieszkaniowy za czas, w którym tego dodatku nie wypłacono ze względu na powyższe zarządzenie.

Szalone upały
W Ameryce 41 st. — Na Syberji 55 st.

LONDYN, 24, 6. (ATE). Donoszą z Chicago, że panują tam szalone upały. Termometr wskazywał wczoraj 41 stopni Celsjusza. W stanach środkowo-zachodnich 15 osób zmarło na udar słoneczny.

RYGA, 24, 6. (ATE). Sowiecka agencja Tass donosi, że od kilku dni panują na Syberji niezwykłe upały, dochodzące do 55 stopni Celsjusza. Wskutek posuchy tegoroczne urodzaje są zagrożone.

Kredyty dla rzemiosł
i drobnego przemysłu województwa łódzkiego

Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił do uruchomienia dalszych kredytów dla komunalnych kas oszczędności, przeznaczonych na poparcie rzemiosła i drobnego przemysłu. I tak komunalna kasa oszczędności pow. Brzezińskiego otrzymała 60,000 zł., pow. łaskiego — 20,000 zł., pow. łódzkiego — 60,000 zł., pow. piotrkowskiego — 30,000 zł., pow. radomskowskiego 24,000 zł., pow. sieradzkiego — 25,000 zł., pow. tureckiego — 30,000 zł., m. Kalisza — 75,000 zł. m. Pabjanic — 75,000 zł., m. Tomaszowa Mazowieckiego — 25,000 zł., m. Tuszyna — 10,000 — razem asygnuje bank — 454.000 zł.

6 zamachów bombowych
dokonano w ciągu kilku dni w Indjach

LONDYN, 24, 6. (ATE). Donoszą z Kalkuty, że w ciągu kilku dni dokonano w 6 większych miastach Penżabu, a mianowicie: Lahore, Amritsar, Lyallpur, Sheikpura, Gujranwala i Rawalpindi zamachów bombowych na przedstawicieli policji. Jeden z tych zamachów był śmiertelny a inne pociągnęły za sobą ciężkie obrażenia szeregu osób.

Władze wyrażają przekonanie, że sw. czasu szajka ta usiłow. dokonać zamachu na wicekróla. Na czele zamachowców stoją rewolucjoniści hinduscy, którzy ponoszą również odpowiedzialność za wydarzenia w Chittagong.

Spalenie chorągwi

PARYŻ, 24, 6. (ATU). Urzędowy komunikat ambasady fraucuskiej w Rzymie o ostatnich antyfrancuskich demonstracjach w Bari, stwierdza, że wypadki były o wiele groźniejsze, aniżeli dotychczas ze strony urzędowej twierdzono. Studenci nie tylko spalili kilka fuancuskich i jugosłowiańskich chorągwi lecz obrzucili konsulaty obu państw mnóstwem kałamarzy z atramentem zanieczyszczając mury. Przy pomocy drabin ściągnięto emblematy obu państw. Po odparciu policji udało się demonstrantom wtargnąć nawet do konsulatu francuskiego, gdzie zniszczono urządzenie biurowe. Maszyny do pisania, stoły i akta wyrzucono na ulicę.

Codziennie w Parku Staszica

PP. Dąbrowska, Jakubińska, Kamińska, Krzywicka, Martini, Niemirżanka, Orlińska, Puchniewska, Szczęsna, Szmarówna, Wiercińska, Żabczyńska, Butkiewicz, Cywiński, Dąbrowski, Hajduga, Michałek. Mroziński, Tatarkiewicz, Woszczerowicz i in. grają codziennie o godz. 9-ej wiecz. w wielkiej rewji p. t.

„TYLKO U NAS!"

Szczegóły w programach!

Widownia zabezpieczona od deszczu i chłodu

Wiadomości bieżące

OBNIŻENIE CEN MIĘSA WIEPRZOWEGO I PRZETWORÓW MASARSKICH. Sekcja przetworów mięsnych komisji dla ustalania cen wypowiedziała się za obniżeniem cen mięsa wieprzowego i wieprzowych przetworów mięsnych o 5 proc. Uchwała komisji została zatwierdzona przez magistrat. Nowy cennik obowiązywać będzie od jutra t. j. dnia 26 bm.

WYPŁATA ZAPOMÓG doraźnych za miesiąc maj odbywa się w lokalu urzędu zasiłkowego przy ul. Gdańskiej Nr. 131 od godz. 9 do 14 według następującego porządku:

Dziś, środa litery: G, H, I, J.
Jutro, czwartek litery: K, L, Ł.

PRZEGLĄD KONI. Wojewoda łódzki zarządził przegląd ogierów 3-letnich i starszych oraz tych, które w okresie kopulacyjnym 1931 ukończą 3 lata.

W Łodzi przegląd przeprowadzony zostanie w dniach 11, 12 i 14 lipca rb.

Szczegółowy plan przeglądu zawarty jest w obwieszczeniach wylepionych na murach miasta.

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO KOŁA ZWIĄZKU B. ZAWODOWYCH WOJSKOWYCH Rzecz. Polskiej w Łodzi podaje do wiadomości, że sekretarjat koła został z dniem 23 bm. przeniesiony z ulicy Gazowej Nr. 7 na ul. Piotrkowską Nr. 89 do lokalu Polskiej YMCA., i czynny jest w środy i piątki w godzinach od 19 do 21.

Równocześnie zarząd zwołuje na dzień 15 lipca br. o godz. 19 pierwsze walne zgromadzenie członków koła w lokalu sekretarjatu, na które zaprasza wszystkich byłych zawodowych wojskowych.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicza (Przejazd 19); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi **„Splendid"**

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

WARTA NOCNA

według powieści genjalnego piewcy morza Claude Farrére'a

W rolach głównych **4** potęgi ekranu

BILLIE DOVE
MIKOŁAJ SUSANIN
DONALD REED
PAUL LUKAS

CENA MIEJSC:

zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w.
Aparaty dźwiękowe systemu „Western-Electric"

Zapisujcie się na członków LOPP.

WSZYSCY CHCEMY DESZCZU!

UPAŁY i SUSZA

Jeśli za parę dni nie spadnie deszcz na nasze rolnictwo spadnie straszna klęska

Od paru tygodni słońce bezlitośnie piecze ziemię jak na Saharze, a z nieba, czasami nawet zachmurzonego, nie spada ani kropla deszczu

Ciężkie to dni dla mieszczuchów, którzy wśród rozpalonych murów i bruków, na upale i kurzu całym wysiłkiem woli zmuszać się muszą do pracy.

Stokroć cięższe jednak to dni dla rolnika, który jak kania deszczu potrzebuje i z drżeniem serca oczekuje

co się stanie z tegorocznym zbiorem?

I po tysiąc razy dziennie zapytuje się, kiedy wreszcie spadnie życiodajny deszcz i ożywi nielitościwie przez słońce spaloną ziemię, ratując plony jej od **zupełnej zagłady.**

Kwestja urodzaju, sprawa stanu zasiewów w kraju tak wybitnie rolniczym jak Polska, jest dla każdego

zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

To też zwrócono się do ministerjum rolnictwa, do dr. Kosińskiego, z zapytaniem, jaki jest stan zasiewów w związku z katastrofą suszy oraz jakie są widoki na tegoroczne zbiory.

Odpowiedź wypadła **mało pocieszająco.**

Jeśli chodzi o oziminy, to na ziemiach ciężkich zarówno żyto, jak i pszenica trzyma się nieźle. Natomiast na ziemiach lekkich, na piaskach, **żyto dojrzewa szybko, już żółknie** i robi wrażenie jakby żniwa miały być już na początku lipca. — Rzecz prosta, że spalone na żółto i przedwcześnie dojrzałe zboże, **nie może dać normalnego zbioru.**

Bardzo silnie ucierpiały też owsy i jęczmienie.

Buraki cukrowe wcześnie siane trzymają się jako tako, późniejsze jednak są bardzo liche, wysychają, bowiem, **niema już nawet rosy,** która mogłaby je ożywić.

Stosunkowo nieźle trzymają się ziemniaki, chociaż i one nie zapowiadają normalnego zbioru.

Wreszcie koniczyny i trawy dały dobry pierwszy pokos, nie wiadomo natomiast jaki będzie drugi pokos.

Tak w ogólnych zarysach wyglądają obserwacje w województwach centralnych, a więc Kongresówki, Poznańskiego i Pomorza.

Wołyń i Małopolska mają nie co więcej opadów.

Ogólnie biorąc — w tym roku **urodzaje zapowiadają się gorzej niż w r. ub.** Przyczyniają się do tego zresztą nietylko susza, ale i ten jeszcze fakt, że skutkiem kryzysu, znacznie **spadło użycie nawozów sztucznych,** gdyż nie opłaca się ono.

Jest tylko jeden ratunek dla tegorocznego urodzaju — niech natychmiast, **w ciągu paru dni spadnie deszcz,** wówczas uratowane będą zboża jare, ziemniaki i buraki cukrowe.

W rezultacie zamiast spodziewanych z wiosną bardzo dobrych urodzajów, można się spodziewać urodzajów — **zaledwie średnich.** Każdy następny dzień suszy sytuację jeszcze pogarsza. Gdyby obecnie spadły większe deszcze, stan rzeczy mógłby się nieznacznie poprawić, ale w każdym razie **urodzajów więcej niż średnich nie można się spodziewać.**

Gdyby jednak w ciągu najbliższych paru dni deszcz nie spadł, **rolnictwu polskiemu grozi ciężka katastrofa.**

Pogłębia ją jeszcze fakt, że ceny rynkowe kształtują się u nas podług cen światowych, tymczasem **na całym świecie spodziewany jest wielki urodzaj.**

Wówczas nasz rolnik będzie musiał, mając mało zboża, sprzedawać go w dodatku po niskich cenach.

Jakieby to miało skutki dla kraju, nie potrzeba dodawać.

Można jedynie z jeszcze większą niecierpliwością oczekiwać życiodajnego i tak potrzebnego deszczu.

Wszyscy chcemy deszczu!

Echa samobójstwa
przy ul. Zawadzkiej

W związku z notatką naszą o tragicznem samobójstwie przy ul. Zawadzkiej 7, dowiadujemy się, że przyczyną rozpaczliwego kroku denata była depresja duchowa, o czem świadczy pozostawiony własnoręczny list. Natomiast niema mowy, aby desperacki krok był podyktowany złą sytuacją finansową, gdyż zmarły pozostawał do ostatniej chwili we względnym dobrobycie.

„Prosperité"

W handlu ukazał się znany w szerokich kołach konsumentów ekstrakt piwny p. n. „Prosperite". Niska cena (zł. 1,20) paczki, z której przyrządzić można 10 litrów wyborowego piwa, czyni ten artykuł dostępny dla najszerszych warstw społeczeństwa. Każda gospodyni przyrządzająca piwo sposobem domowym ma tę gwarancję, że nie zawiera ono żadnych szkodliwych dla organizmu substancji. Dla odróżnienia od innych podobnych małowartościowych ekstraktów, należy zwrócić uwagę na opakowanie koloru zielonego i zaopatrzonego w nazwę firmy „Prosperite".

Firma wytwarzająca pomieniony ekstrakt piwny mieści się w Łodzi przy ul. Leszno 22, tel. — 191-51.

Ślub, który nie doszedł do skutku

Niezwykłe zdarzenie na stopniach świątyni

Onegdaj wieczorem przed kościół na Placu Kościelnym zaczęły zajeżdżać taksówki z orszakiem ślubnym.

Nagle, gdy z pierwszej taksówki wyszli państwo młodzi, wynikła jakaś awantura, a po chwili bijatyka pomiędzy gośćmi weselnymi, a jakiemiś przybyłemi osobami.

W pewnej chwili panna młoda została siłą wsadzona do taksówki i odjechała z dwoma panami, a pan młody z gośćmi weselnymi pozostał na stopniach kościoła, podczas gdy grupa awanturników zbiegła.

Zajście to wywołało w całej dzielnicy niezwykłe wrażenie i dopiero po pewnym czasie udało się to wyjaśnić.

Pod Łodzią we wsi Kleczów mieszkał żydowski ślusarz, który miał bardzo ładną i inteligentną córkę.

W córce tej zakochał się przed dwoma laty kierownik urzędu skarbowego w pobliskiem miasteczku, lecz rodzice dziewczyny nie chcieli się zgodzić na chrzest córki, ani na jej małżeństwo.

Przed paru tygodniami odpalony konkurent znów wznowił zaloty z młodą córką ślusarza i po kilku dniach oboje zniknęli.

Zrozpaczony ojciec przybył do Łodzi i po paru dniach udało mu się stwierdzić, że na dzień onegdajszy przygotowany został ślub jego córki, jak również że córka ma przyjąć chrzest.

Nie wiedząc, co ma robić, zmobilizował kilku młodych ludzi i gdy ci wywołali przed kościołem awanturę i bijatykę, ojciec w międzyczasie wywiózł córkę samochodem w nieznanym kierunku. (b)

Ofiary
złożone w „Głosie Porannym"

Złożono w administracji „Głosu Porannego" przez „Abiturjenta" zł. 5.— na Przytulisko, Południowa 76; zł. 5.— na Dom Sierot, Zgierska 40, zł. 5.— na Dom Sierot Północna 38, i zł. 5.— na Głuchoniemych, Zielona.

Zjazd pracowników komunalnych

z udziałem działaczy zawodowych zagranicy

W dniach 21 i 22 bm. odbył się w Warszawie ogólno-polski zjazd związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej.

Zjazd poza sprawami organizacyjnemi uchwalił cały szereg wniosków dotyczących warunków płacy i pracy urzędników komunalnych i pracowników instytucji użyteczności publicznej.

M. in. na wniosek delegacji oddziałów łódzkich przyjęto wniosek, domagający się uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przystosowaniu płac pracowników komunalnych do płac pracowników państwowych oraz wniosek w sprawie ubezpieczenia niższych funkcjonarjuszy miejskich nieetatowych w funduszu bezrobocia.

Poza tem przyjęto rezolucję w sprawie obecnej sytuacji politycznej, w sprawie klęski bezrobocia, niszczenia samorządów przez rząd i komisarycznych rządów w kasach chorych.

Delegacja łódzka w pracach plenarnych i komisyjnych zjazdu wzięła bardzo czynny udział. Referentem komisji wnioskowej na plenum był p. St. Wojdan, referentem komisji statutowej — p. red. W. Polecki. Zjazdowi przewodniczył sekretarz zarządu oddziału I w Łodzi p. Jaroszek.

W skład zarządu głównego z ramienia Łodzi weszli poseł Stanisław Kowalski (przewodniczący zarządu), p. St. Wojdan (zastępca przewodniczącego), p. M. Jaroszek. Jako zastępca p. J. Białek.

W zjeździe brali również udział goście zagraniczni: przedstawiciel Międzynarodówki p. Busch, M. Krause (Niemcy), Nils Oskar Persad i Bres Vestergren (Szwecja). Goście zagraniczni po zjeździe udali się do Łodzi, gdzie zwiedzili między innemi miejską kolonję mieszkaniową, park ludowy itd., dając wyraz swego podziwu dla twórczej i żmudnej pracy obecnych władz miejskich.

Nie można wykończyć domów!

Z przyznanej Łodzi pożyczki inicjatywa prywatna otrzyma drobną sumę

która nie może uratować straconego sezonu budowlanego

Straszliwy kryzys, jaki przeżywa obecnie gospodarstwo europejskie wogóle, a polskie w szczególności, dał się we znaki bodaj że najdotkliwiej naszemu budownictwu. Jeśli sezon ubiegły przeszedł pod znakiem niesłychanie ciężkich wysiłków przemysłu budowlanego i katastrofalnego braku kapitału, to tegoroczny sezon budowlany w chwili obecnej, która jest ostatnim momentem do przerwania istniejącej martwoty, nazwać należy niemal że straconym bezpowrotnie. W tych warunkach wiadomość o przyznaniu dla Łodzi 6,200,000 zł. kredytu budowlanego była ożywczym prądem dla tych wszystkich, którzy związani są z losem zamarłego ruchu budowlanego.

Niestety wiadomość ta przy bliższem przyjrzeniu się jej nie jest tak radosna, jakby się na pierwszy rzut oka zdawało. Należy wyjaśnić, że chodzi tutaj o przyznanie Łodzi nie 6,200,000 złotych, lecz zaledwie dwuch miljonów z ułamkiem. A gdy się jeszcze weźmie pod uwagę, że lwią część przyznanego kredytu zarezerwuje dla siebie magistrat m. Łodzi, to się okaże, że dla prywatnej inicjatywy pozostanie zaledwie jeden miljon zł. Ten miljon złotych jest jednak kroplą w morzu wobec rozsianych na terenie naszego miasta budowli, rozpoczętych na podstawie czynionych dawniej obiecanek kredytowych rządu. Gnijące mury nietylko tracą z dnia na dzień na swej wartości, ale wrazie spóźnionego wykończenia grozić mogą katastrofalnemi wprost konsekwencjami.

W jakiej sytuacji znajduje się dzisiaj przemysł budwlany świadczą najlepiej obecne konkursy. Jesteśmy świadkami, że wśród ofert firm, stających do przetargu, zachodzą kolosalne różnice, nigdy dawniej w warunkach normalnych nie spotykane. Te szalone różnice w kosztorysach poszczególnych firm nie dowodzą bynajmniej, jak się to laikom może zdawać, rzekomo nadmiernych zysków, z których aż tak wiele można ustąpić. Różnice te dowodzą jedynie, że firmy budowlane pragną nawet za cenę mniejszych lub większych strat utrzymać ciągłość prac budowlanych, których przerwanie groziłoby im ruiną.

Jak z powyższego widzimy, suma jednego miljona złotych dla prywatnego ruchu budowlanego w Łodzi jest śmiesznie mała, że należy ciągle, bezustannie bić na alarm, że należy czynić wszystko, co możliwe, by wreszcie przekonać rząd, że wymagania półmiljonowego, nękanego głodem mieszkaniowym naszego miasta, w tej ważkiej palącej dziedzinie muszą znaleźć swoje zadośćuczynienie. — Z drugiej strony należy żądać, by łódzki komitet rozbudowy w zrozumieniu wagi utraconego sezonu, przynajmniej znaczną część otrzymanego kredytu przeznaczył dla prywatnego ruchu budowlanego.

Tego wymaga powaga chwili.

Ludwik Karpf.

Pobór rocznika 1909

Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 11 komisarjatu, których nazwiska zaczynają się na litery O, P, R.Z.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 14 komisarjatu, których nazwiska zaczynają się na litery: Ł, U. W, Z.

Przed komisją poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 poborowi rocznika 1909 i starszych, zamieszkujący w Łodzi a zapisani do list poborowych innego powiatu.

Jutro winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 11 komisarjatu, których nazwiska zaczynają się na litery: S, T, U, W.

Przed komisją poborową Nr. 2 ochotnicy roczników 1910, 1911 i 1912, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10. 12. 13 i 14 komisarjatów.

Przed komisją poborową nr. 3 ochotnicy roczników 1910, 1911 i 1912, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komiarjatów.

Wystawa hygieniczna w Łodzi

będzie wielką atrakcją dla szerokich mas publiczności

W piątek wieczorem nastąpi otwarcie wystawy „Societe d'hygiene populaire" w sali Filharmonji w Łodzi, która trwać będzie do 13 lipca rb. Publiczność, zwiedzająca wystawę, będzie miała możność obejrzenia olbrzymiej ilości oryginalnych i naturalnych eksponatów które wzbudziły duże zainteresowanie a nawet zachwyt w całej Europie. Ostatnio wystawa gościła w stolicy Polski, której prasa z niekłamanym entuzjazmem i żywą przyjaźnią potraktowała wystawę, zdając sobie dokładnie sprawę z niezmiernej jej pożyteczności.

Wystawa obejmuje wszystkie działy medycyny, jak anatomję, anatomję stosowaną, porównawczą patologję, biologję, zoologję, botanikę, kostologję, choroby wszystkich organów, nowotwory (rak, sarkoma) i specjalny pawilon chorób skórnych i wenerycznych. Atrakcyjną częścią wystawy jest „Przezroczysty człowiek", to znaczy preparat człowieka, w którym wszelkie tkanki i narządy wewnętrzne są przezroczyste i dają w ten sposób jedyną w swoim rodzaju okazję zorjentowania się w organiźmie ludzkim.

Kierownictwo wystawy na Łódź spoczywa w rękach d-ra Plancica, profesora uniwersytetu w Zagrzebiu. Jako siły instruktorskie zatrudnieni są lekarze francuscy i miejscowi.

Wystawa otwarta będzie dla szerokiej publiczności codziennie od 10 zrana do 9 wieczór przyczem co godzinę odbywać się będą fachowe wykłady w języku polskim. Wstęp na wystawę kosztuje zaledwie 50 gr. i 1 zł.

Dźwiękowe GRAND-KINO

Wielki Przebój Dźwiękowy

WESELE W HOLLYWOOD

Dzieje miłości młodego księcia ilustruje wspaniała operetka

OSKARA STRAUSSA

Wytwórni „Fox Film Corporation".
Przecudna operetka OSKARA STRAUSSA.
Czar melodji romansów cygańskich i ukraińskich.
Imponujący przepych wystawy.
Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonji.
Ilustracja muzyczna pod batutą **Oskara Straussa.**

Początek seansów: 6, 8 i 10.15; w sob. i niedz.: 4. 6, 8 i 10.15

Nowe władze

Stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi

W dniu 15 czerwca rb. odbyło się ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókieniczego w Łodzi. Zebranie zagaił prezes stowarzyszenia p. Roman Bibergal. Przewodniczył p. Artur Abramson.

Ogólne zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie zarządu za rok ubiegły, sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz zatwierdziło budżet na rok 1930.

W wyniku przeprowadzonych wyborów zarządu, w skład jego weszli pp. Bibergal, Chwat, Częstochowski, Ferma, Gliksman, Lifszyc Ryngart, J. Rozen, Szurnil, Wegmajster i Walter, jako członkowie oraz pp. Abramson, Chmielnicki, Frenkel, Jechimowicz, Olszer, Kozen i Topilski.

Charakterystycznem dla obecnych stosunków było sprawozdanie zarządu za rok ubiegły, w którem ustępujący prezes stowarzyszenia p. Bibergal zaznaczył, iż stowarzyszenie w okresie kryzysu gospodarczego musiało wzmóc znacznie swoją działalność. Ilość załatwionych spraw poważnie się zwiększyła, bo kiedy poza sprawami natury ogólnej w roku 1928 załatwiono dla członków spraw 3158 o tyle w roku 1929 liczba tych spraw dosięgła sumy 3,859.

Wskazuje to dowodnie na żywotność stowarzyszenia i na rozległość zadań. jakie ma do spełnienia. (ag)

Dziś plenarne posiedzenie

izby przemysłowo-handlowej

Dziś w sali Tow. kredytowego przy ul. Pomorskiej odbędzie się plenarne zebranie łódzkiej izby przemysłowo-handlowej. Porządek dzienny obejmuje: przyjęcie protokułu poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie prezydjum z działalności izby za rok 1929, sprawozdanie prezydjum z działalności izby za 4 miesiące rb., przyjęcie 11-ej części statutu z uwzględnieniem poprawek zgłoszonych przez ministerstwo przemysłu i hadlu, uchwalenie regulaminu zebrań plenarnych, wybór radcy z kooptacji na miejsce wakujące, wybór komisji statutowo - regulaminowej, wybór komisji polityki gospodarczej, wybór komisji eksportowej, powzięcie uchwał w sprawie zaciągnięcia pożyczki na przebudowę własnego gmachu izby oraz wybór komitetu przebudowy.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Jak najuprzejmiej proszę o zamieszczenie w „Głosie Porannym"

W związku ze sprawozdaniem z wystawy w Miejskiej Galerji Sztuki w Łodzi obrazów art, mal. p. Al. Rafałowskiego, pomieszczonem w „Kurjerze Łódzkim" z dnia 21 bm., a podpisanem kryptonimem „Sm", oraz krążącemi pogłoskami, jakobym był autorem wymienionego sprawozdania, oświadczam, że ze sprawozdaniem tem nie mam absolutnie, nic wspólnego.

Dziękuję z góry za przysługę i pozostaję z winnym szacunkiem

(—) **Przecław Smolik.**

Łódź, 24 czerwca 1930 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ukazania się w mieście ulotki, wydanej jakoby przez Zarząd Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych uprzejmie prosimy Sz. Pana o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnem piśmie natępującego wyjaśnienia:

Komisja organizacyjna Łódzkiego Związku Zawodowego Pracown. Handl. Biurowych i Przemysł., która do czasu wyboru zarządu przez walne zgromadzenie członków prowadzi agendy związku, podaje do wiadomości ogółu pracowników m. Łodzi, że żadnej odezwy dotychczas nie wydawała, nikogo na zebranie członkowskie nie zapraszała i ostrzega przed dawaniem wiary odezwom, wydawanym przez osoby, nieodpowiedzialne w swych czynach, pod podpisem nieistniejącego ciała (Zarządu związku).

O terminie zwołania walnego zgromadzenia komisja organizacyjna powiadomi ogół członków związku natychmiast po ukończeniu przygotowawczych prac organizacyjnych.

Dziękując Panu, Sz. Panie Redaktorze za łaskawe udzielenie nam głosu na łamach Jego pisma, prosimy przyjąć wyrazy poważania.

Komisja organizacyjna Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych.

Oryginalne ogłoszenie

W jednym z pism znajdujemy następujące ogłoszenie:

„Kobiety! Strzeżcie się żyda Leiby Strausa zamieszkałego w Mielcu — Niżej podpisany zawiadamia, że dnia 15-go maja b. r. zaczepił tenże Leib Straus niemoralnie na stacji kolejowej w Tarnobrzegu panią Peslę Schmalz z Rozwadowa, obejmując ją gwałtem namiętnie, poczem przemocą prowadził ją pod ramię za miasto Tarnobrzeg, a w drodze wyraził się do tej kobiety takiemi niemoralnemi słowami, z czego wnioskuję, że chciał tę kobietę zbałamucić i do czegoś namówić. Mo[illegible] Mojżesz Schmalz.

Trochę humoru

W SZKOLE

Nauczyciel: — Jeśli tu kładę trzy jaja a ty dołożysz jeszcze trzy ile jaj będzie razem?

Uczeń: — Nie umiem składać jaj panie profesorze.

MŁODY AGENT.

— Co robi teraz syn pana? — pyta jeden przyjaciel drugiego.

— Ach to jest ogromnie zdolny chłopak, ale zepsuł całą swoją karjerę.

— ?

— Ma dopiero 17 lat i już dostał posadę agenta w pewnej fabryce cukierków.

— No, to świetnie.

— Tak, ale ten łasuch zjadł odrazu całą kolekcję.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL"

Dziś i dni następnych!

Film Dźwiękowo-Śpiewny p. t.

ROMANS WSPÓŁCZESNEJ PANNY

W rolach głównych:
Najpiękniejsza para artystów Hollywood. Pełna temperamentu, kokieterji i subtelnej gry

Collen Moore

Najpiękniejszy amant Ameryki

Neil Hamilton.

PONADTO REWELACJA!
DODATKI ŚPIEWNO-DŹWIĘKOWE!

1) Rewja słynnego kabaretu „Caballos"
2) Wszechświatowej sławy komicy Bracia Arnaut.

Na sezon letni ceny wszystkich miejsc zniżone! Wszystkie miejsca po zł. 1.— i 1.50. Początek w dni powszednie o godz. 6-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Dr. med. 2472

REICHER

SPECJALISTA
Chorób skórn. i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
Południowa 28 tel. 201-93
Od 8—11 rano, i 6—9 w.
W niedziele od 9—2
Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Letni Teatr Miejski dziś 8,30 „Żydowski Król Lear"

Teatr Park Staszica dziś 9.00 „Tylko u nas"

MIEJSKI TEATR LETNI

Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach zniżonych sztuka Gordina „Żydowski król Lear" w reżyserji i inscenizacji A. Marka, który wprowadził szereg scen humorystycznych oraz specjalną szopkę żydowską t. zw. „purim-szpil".

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Dziś i jutro wspaniała rewja „Tylko u nas" z udziałem całego zespołu z pp. Dąbrowską, Jakubińską, Wiercińską, Żabczyńską, Niemirzanką, Martini, Orlińską, Szmarówną, Krzywicką, Puchniewską, Szczęsną, oraz panowie: Hajduga Krzemieński, Staszewski, Tatarkiewicz, Woszczerowicz, Chodecki, Mrozinski.

Atrakcje stanowią produkcje taneczne znakomitej pary Kamińskiej i Cywińskiego. M. in. w programie: Usta zbyt czerwone, Tango na tarczach, Muzyka z powietrza, Wańki-Wstańki, Wielcy łodzianie, parodja głośnego zespołu rewellersów itd.

Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY

Dziś, środa i dni następnych ostatnie powtórzenia wybornej rewji „My możemy też".

Po wielkim sukcesie, jaki odniosło barwne to widowisko, zespół teatru popularnego przygotowuje na sobotę nową rewję, przeplataną szeregiem wesołych atrakcji i przezabawnych efektów kabaretowych.

KONCERT POŚWIĘCONY MENDELSSOHNOWI

W piątek, dnia 27. 6. transmitowany o godz. 20.15 z Doliny Szwajcarskiej koncert symfoniczny, poświęcony został twórczości romantycznego kompozytora Feliksa Mendelssohna — Bartoldy'ego Biorą w nim udział orkiestra filharmoniczna pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, oraz skrzypek Ludwik Holcman.

Na uwagę zasługuje tu w pierwszym rzędzie koncert skrzypcowy, będący jednym z najpiękniejszych utworów literatury krzypcowej. Koncert Mendelssohna odznacza się niezwykle skończoną budową. Zostało w nim wyzyskane w mistrzowski spoób brzmienie instrumentu. Zwłaszcza finał obfituje w efekty wirtuozowskie. Niezwykle popisowy materjał dla skrzypka stanowi kadencja, pisana przez samego kompozytora, skutkiem czego całość koncertu zyskuje na jednolitości.

W drugiej części koncertu mamy szereg fragmentów ze „Snu nocy letniej", typowego utworu romantycznego. Cechują go niezwykle subtelne odcienie dynamiczne zwłaszcza w nokturnie i scherzu, odtwarzającem w zawrotnem tempie taniec elfów i duchów leśnych. Na zakończenie usłyszymy znany słuchaczom „Marsz weselny".

ŁÓDZKA SZOPKA REWJOWA

Najweselszym widowiskiem sezonu jest bezsprzecznie Łódzka szopka rewjowa. Publiczność, zapełniająca co wieczór szczelnie widownię Grand-Ogródka darzy groteskowe marjonetki łodzian, wykonane przez Wincentego Braunera oraz nader dowcipne i zajmujące teksty Gelskiego i Buma burzą oklasków. Początek przedstawienia o godz. 9,30 wiecz.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych arcydzieło dźwiękowe p. t.
SZALONA DZIEWCZYNA
oryg. tytuł (ONA IDZIE NA WOJNĘ)
Epokowy dramat z wielkiej wojny.
W rolach głównych dwie bohaterki ekranu
Eleanor Boardman, Alma Rubens.
Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.
Nad program: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer. UWAGA: Wyłącznie tylko u nas!!! Poświęcenie Gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.
Ponadto!
1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie
2) Zamach na Ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli
Początek seansów o godz. 4 i pół, 6, 8 i 10.
Widownia nowocześnie wentylowana.

Nie przeciążajcie koni

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Start do wyścigu pływackiego „Przez Berlin"

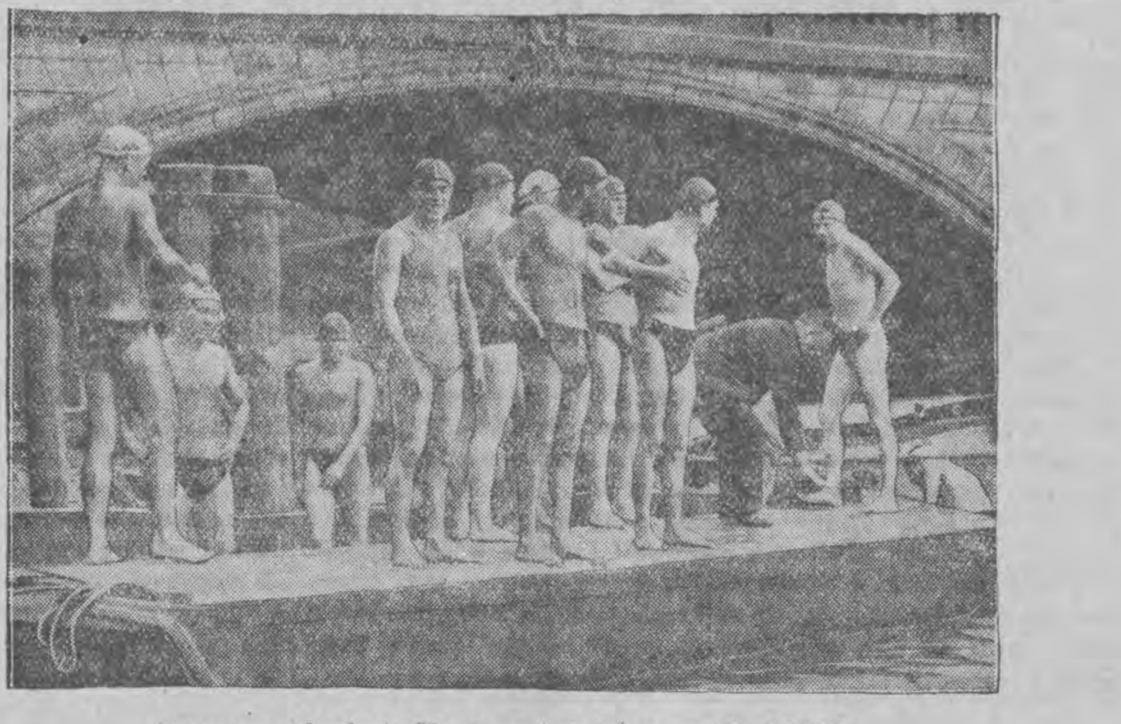

który wygrał włoch (Nr. 1 na hełmie) w czasie 1:10:05.

Zmiany w reprezentacyjnym składzie Ł.K.S.

W związku z niepowodzeniami drużyny ligowej ŁKS dowiadujemy się, że kierownictwo sekcji piłki nożnej tego klubu postanowiło przeprowadzić kilka zmian w drużynie. W najbliższych dniach przeniesiony zostaje do Łodzi były lewy łącznik ŁKS. Feja, który znów zajmie swą pozycję. Król zostanie przesunięty na prawego łącznika, Wisławski na środek ataku, zaś Tadeuszewicz na środek pomocy.

Mecz tennisowy
Polska—Austrja

W poniedziałek rozpoczął się w Krakowie międzypaństwowy kobiecy mecz tennisowy Polska — Austrja. Drużyna austrjacka reprezentowana jest przez następujące zawodniczki: Eisenmenger, Herbst (mistrzyni Austrji) i Redlich, która weźmie udział tylko w grze podwójnej. Reprezentacja Polski składa się z dwuch zawodniczek: p. Jędrzejowskiej i Volknerównej. W pierwszym dniu zawodów p. Eisenmenger pokonała Volknerównę 6:4, 6:3 zaś p. Jędrzejowska pokonała mistrzynię Austrji Herbst 6:2, 6:2. Mecz powyższy wywołał w sferach sportowych duże zainteresowanie.

Nowi mistrze
w grach sportowych

Jak się dowiadujemy drużyna Absolwentów zdobyła mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej, zaś drużyna HKS w siatkówce żeńskiej. Mistrzostwo Łodzi w koszykówce rozegrane zostanie definitywnie w najbliższych dniach.

Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt

Reprezentacja Łodzi
gra z drużyną jugosłowiańską

Jak się dowiadujemy w dniu 23 lipca odbędzie się w Łodzi międzynarodowe spotkanie między drużyną piłkarską kolejarzy z Jugosławji K. S. Żeleznicar a reprezentacją Łodzi. Pertraktacje w sprawie tego meczu prowadzone są już od dłuższego czasu. Kolejarze jugosłowiańscy, którzy w tym czasie odbywają wycieczkę po Polsce, zmierzą również swe siły z reprezentacją Krakowa

Mecz Polska -- Szwecja
w nadchodzącą niedzielę

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie międzypaństwowy mecz kobiecy w piłkę koszykową między reprezentacjami Szwecji i Polski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy. Skład reprezentacji Polski ustalony zostanie w nadchodzący piątek, tymczasem zaś zawodniczki nasze z Krakowa, Łodzi i Warszawy trenują w specjalnym obozie ćwiczebnym w Krakowie. W wypadku zwycięstwa nad Szwecją nasza reprezentacja zmierzy się z Czechosłowacją w Strassburgu. — Spotkanie Polska — Szwecja odbędzie się na przedmeczu zawodów ligowych Cracovia — ŁKS. Meczem kierować będzie p. Sikorski z Krakowa.

Niesnaski w związku gier sportowych
Nadzwyczajne walne zebranie.

Jak się dowiadujemy w wydziale gier i dyscypliny ŁOZGS panują od dłuższego czasu niesnaski, wskutek czego dużo cierpi na tem praca związkowa. Przed niedawnym czasem ustąpił ze stanowiska przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny p. Kozielski, a przed kilku dniami zarząd przyjął dymisję wiceprzewodniczącego p. Rozmysłowicza, wskutek czego musi się odbyć walne nadzwyczajne zebranie związku gier sportowych, celem wyboru nowego przewodniczącego wydz. gier i dysc.

Praca kobiet w Holandji

Ilość kobiet, pracujących zarobkowo powiększa się w Holandji z dnia na dzień i sięga cyfry 635.000, czyli więcej niż 20 proc. wszystkich kobiet w tym kraju. Z tej liczby 33 pr. pracuje zarobkowo jako pomocnice w gospodarstwie domowem, 25 proc. w przemyśle, 14 proc. w rolnictwie, 10 proc. w handlu, 6.5 proc. w biurach i 5.7 proc. jako nauczycielki. Charakterystyczne jest, że ilość kobiet, pracujących w gospodarstwie domowem spadła od roku 1920 z 44 proc. do 33 proc. i zmniejsza się w dalszym ciągu. Z kobiet pracujących zarobkowo 108.000 jest zamężnych, wdów lub rozwódek, przyczem na rozwódki przypada prawie połowa całej tej grupy. 208.000 jest starszych ponad 25 lat, a tylko 107.000 młodszych, poniżej lat 18. Praca kobie wynagradzana jest naogół bardzo źle. W biurach w Amsterdamie kobiety zarabiają zaledwie kilkaset guldenów rocznie. Przeciętny dochód biuralistki w Amsterdamie nie przekracza 750 guldenów rocznie. Bardzo niskie jest również wynagrodzenie w przemyśle gumowym, szewskim i wytwórniach bielizny. Świat jest wszędzie do siebie podobny.

KINO-TEATR „PALACE"
Dziś i dni nastepnych!
2 szlagiery w jednym programie!
— I. —
„Syn szczęścia"
Emocjonujący melodramat wzruszający do łez.
W rolach głównych: najnowsza chluba Ameryki, niezrównany Glenn Tryon laury i sukcesy jego dzieli
Najurodziwsza gwiazda ekranu, słodka Sue Carol.
— II. —
Nocny ptaszek
Niebywała szampańska komedja z za kulis kabaretów i dancingów. — W rolach główn.: najpomysłowszy i najdowcipniejszy artysta Reginlad DENNY.
oraz pełna powabu i czaru, kusząca Betsy Lee
Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. LIDAUERA.
Początek seansów o godz. 4.30 p. p. w soboty i niedziele o godz. 1.30.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Bilety ulgowe ważne.
Uwaga: Ceny miejsc znacznie zniżone!
Na wieczorowe seanse miejsca po Zł. 1.— i Zł. 1.50

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
25 czerwca 1390 r.

Reforma podatku obrotowego odroczona

Unifikacja ustawodawstwa gospodarczego i kreowanie Naczelnej izby gospodarczej jako rekompensata dla sfer gospodarczych. — Przemysł włókienniczy zajmuje w łonie spółek akcyjnych drugie miejsce. — Podwyżka premji eksportowych na zboże.— Wywóz naszych wyrobów tekstylnych do Rosji zmniejsza się. — Przed podwyżką cen cukru w kraju. — Oddział banku „Społem" ma być utworzony w Łodzi

Warszawa, w czerwcu.

Jak się dowiaduję z najbardziej miarodajnego źródła, rząd zdecydował w roku bieżącym **nie przeprowadzać reformy podatku obrotowego i zaniechać wszelkich posunięć**, któreby zmniejszyły dochody skarbowe. Troską czynników miarodajnych jest w dobie bieżącej utrzymanie za wszelką cenę **równowagi budżetu**, którego sytuacja, zdaniem kierownika ministerswa skarbu, płk. Matuszewskiego, jest **napięta**.

Ażeby jednak dać sferom gospodarczym pewną rekompensatę, minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, postanowił przyśpieszyć uchwalenie przez komisję kodyfikacyjną **jednolitego dla całego państwa ustawodawstwa gospodarczego**. W tym celu powiększony został budżet komisji kodyfikacyjnej i udzielono członkom komisji (profesorom, sędziom i urzędnikom) czasu wyłącznie dla pracy kodyfikacyjnej (urlopowanie od zawodowych zajęć). Chodzi tu przedewszystkiem o kodeks handlowy i z nim organicznie związane „zobowiązania", o działy z kodeksu cywilnego, dotyczące stosunków majątkowych wraz z t. zw. ordynacją egzekucyjną, oraz prawo upadłościowe.

Myślą przewodnią komisji kodyfikacyjnej nie jest daleko posunięta reforma, lecz raczej unifikacja, przejęcie z ustaw obowiązujących wspólnych zasad prawnych, które głęboko wrosły w pojęcia oraz życie społeczne i gospodarcze Polski. P. minister Kwiatkowski wypowiada się również za kreowaniem izb pracy, a następnie naczelnej izby gospodarczej.

Trudno zaprzeczyć, że usunięcie ustrojowych wad w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego posiada w naszych warunkach doniosłe znaczenie. Ale czy zdoła ono zastąpić niezbędną i podstawową reformę podatku obrotowego, konieczność której uznana jest również przez rząd? Czy pod naporem życia nasze czynniki miarodajne nie będą zmuszone postanowienia swego poddać rewizji już w najbliższym czasie.

* * *

Bardzo ciekawe dane, dotyczące **rozwoju spółek akcyjnych** na terenie Rzeczypospolitej podaje ostatni Rocznik Informacyjny o spółkach akcyjnych w Posce (1930) W dobie bieżącej według danych Rocznika jest czynnych w Polsce 1314 spółek akcyjnych, posiadających kapitały własne 5.653.4 miljon. złotych, z czego na kapitał zakładowy przypada 3.740.8, powiększenie kapitałów będących w toku — 11,7, oraz kapitały zapasowe i wszelkie inne rezerwy 1.900.8 miljonów złotych.

Pierwsze miejsce zajmują: przemysł węglowy i hutniczy (42 spółki akcyjne), których kapitał zakładowy wynosi 985,0 miljonów złotych, zaś wszystkie kapitały własne łącznie z zapasowemi 1548,6 milj. zł.; **drugie przemysł włókienniczy** (132 sp. akcyjne), którego kapitał zakładowy wynosi 509,8 milj. zł., zaś wszystkie kapitały własne łącznie z zapasowemi — 886,8 miljonów złotych. Na dalszych miejscach znajdują się instytucje finansowe (54 sp. akc.) — 373,8 i 534,4 milj. zł., przemysł naftowy (32 sp. akc.) — 234,3 i 277,0 miljonów złotych, przemysł chemiczny (111 sp. akc.) — 230,7 i 323,0 miljon. złotych, przemysł metalowy (134 sp. akc.) — 222,0 i 350,6 milj. zł., przedsiębiorstwa komunikacyjne (48 sp. akc.) — 220,3 i 257,2 miljon. zł., przedsiębiorstwa elekryfikacyjne (24 sp. akc.) — 173,9 i 282,3 miljon. zł., przemysł cukrowniczy (50 sp. akc.) — 156,4 i 288,5 milj. zł., przemysł spożywczy (134 sp. akc.) — 144,2 i 207,6 milj. zł., przemysł papierniczy (32 sp. akc.) — 94,8 i 143,8 milj. zł., przemysł mineralny (73 sp. akc.) — 94,2 i 140,5 miljon. zł., handel (135 sp. akc.) — 61,1 i 76,5 milj. zł., przemysły różne (36 sp. akc.) — 53,6 i 86,7 miljonów złotych, przemysł drzewny (84 sp. akc.) — 43,5 i 59,8 miljon. zł., przemysł elektrotechniczny (31 sp akc.) — 41,1 i 47,0 miljon. zł., przemysł konfekcyjny (28 sp. akc.) — 21,2 i 31,4 miljon. złotych, przedsiębiorstwa robót budowlanych i technicznych (42 sp. akc.) — 20,4 i 27,6 milj. złot., towarzystwa ubezpieczeń (19 sp. akc.) — 19,3 i 26,3 miljon. zł., przemysł wydawniczy i drukarski (38 sp. akc.) — 16,4 i 27,3 miljon. zł., domy składowe i biura ekspedycyjne 20 sp. akc.) — 13,2 i 15,9 miljon. zł., wreszcie przemysł garbarski (15 sp. akc.) — 10,6 i 13,5 milj. zł. Cyfry te wyraźnie mówią, że odłogiem w Polsce leży cały szereg dziedzin produkcji i wymiany i że **jedynie kapitał zagraniczny może ożywić nasze gospodarstwo społeczne**.

* * *

W łonie rządu rozważana jest ewentualność podwyższenia z dniem 1 sierpnia b. r. **premji eksportowych na żyto**, pszenicę i mąkę, co ma przyczynić się do znacznej poprawy sytuacji sfer rolniczych. Projekt podwyżki lansuje minister rolnictwa p. Janta Połczyński przy poparciu ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego. Najprawdopodobniej podwyższenie premji eksportowych zostanie uchwalone przez radę ministrów.

W ostatnich miesiącach **wywóz z Polski do Rosji sowieckiej** żelaza, cynku, blachy i ich wyrobów znacznie się zwiększa **kosztem wywozu przędzy, wyrobów manufakturowych i jedwabiu sztucznego**. W przedostatnim miesiącu wywóz pierwszej kategorji wyniósł 5 miljonów 343 tys. zł., zaś **przędzy wełnianej i bawełnianej** oraz jedwabiu sztucznego — 595 tys. zł. Wywieziono jeszcze nasion buraków cukrowych za 1 miljon 739,5 milj. złotych. Natomiast przywieziono do Polski ryb (!) za 665,3 tys. zł., tytoniu surowego za 1 miljon 674 ys. zł., rudy żelazne wysokoprocentowe — 307,5 tys. zł., kłoce sosnowe(!) za 556,6 tys. zł., oraz len czesany i nici za 42,6 tys. zł.

Naogół wywóz nasz wyniósł 9 milj. 876,6 tys. zł., zaś przywóz 4 miljony 128,3 tys. zł.

* * *

Organizacje przemysłu cukrowniczego w Polsce czynią usilne zabiegi u rządu w kierunku **podwyższenia na rynku wewnętrznym cen cukru i kryształu**, a to wskutek znacznego spadku cen cukru na rynkach zagranicznych. Podobno rząd ma zająć pozytywne stanowisko w stosunku do postulatów wysuniętych przez przemysł cukrownicy, który **traci ostatnio dużo na eksporcie**.

Cukier więc ma u nas podrożeć, bo staniał zagranicą: Ładna logika, niema co! Czy w ten sposób zamierza przemysł cukrowniczy, który stworzył ostatnio nawet specjalne biuro propagandy, podnieść niskie spożycie cukru w kraju?

* * *

Jak informuje „Społem", powstał ostatnio w Warszawie **Bank Spółdzielczy** tej że nazwy, którego założycielami są: Związek spółdzielni spożywców i pokrewne instytucje okręgowe m. in. w Zduńskiej Woli oraz Spółdzielnia oszczędnościowo - kredytowa pracowników Banku Polskiego, Warszawska spółdzienia mieszkaniowa i Społeczne przedsiębiorstwo budowlane w Warszawie. Kapitał zakładowy banku „Społem" wynosi 507 tysięcy złotych. Jak słychać ma być założony **oddział banku w Łodzi**.

M. G.

Pożyczka budowlan
cieszy się nadal zainteresowaniem

Nowa premjowa pożyczka budowlana należy jeszcze do tych papierów, które cieszą się stale doś poważnym popytem. Jakkolwie tranzakcji pożyczką tą zawiera s obecnie mniej, to jednak kurs je notowany jest w dalszym ciąg w granicach od zł. 53,50 do 54.—

Zjawisko to zresztą zaobserwowane zostało nietylko na tutejszym prywatnym rynku, ale i na prywatnej giełdzie warszawskiej

Statystyka niewypłacalności za maj

Według danych liczbowych, zebranych przez wydział statystyczny magistratu łódzkiego, w maju br. wpłynęło do władz sądowych ogółem 10 podań o odroczenie wypłat. Udzielono 18 odroczeń, odmówiono — 11.

W tymże m. maju wpłynęło ogółem 25 podań o ogłoszenie upadłości. Ogłoszono upadłości 22, odmówiono ogłoszenia w 5 wypadkach.

W porównaniu z miesiącem poprzednim, tj. kwietniem br. liczba podań o odroczenie wypłat zmniejszyła się o 7 (z 17 na 10), zaś liczba podań o ogłoszenie upadłości zmniejszyła się o 2 (z 27 na 25).

Upadłość, nadzór i ugoda

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość firmie B. KOMAR oraz jej właścicielowi Bolesławowi Komarowi, na żądanie adw. Dyonizego Friedmana, pełn. wierzyciela Szlamy Zylberberga.

Jak wiadomo upadły Komar do niedawna prowadził do spółki z niejakim Rybarkiewiczem bar przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i 6 Sierpnia pod firmą „Victoria", który wobec niepomyślnych warunków zmuszony był zlikwidować, a wobec tego, że po likwidacji pozostały długi, wierzyciele zwrócili się do niego, jako do jednego z mogących odpowiadać materjalnie, z żądaniem zapłaty. Komar jednak nie był w stanie długów tych sam pokryć, wobec czego wierzyciel zwrócił się do sądu o ogłoszenie upadłości. Kuratorem upadłości mianowany został adw. Bolesław Fichna, a sędzią komisarzem s. h. Jakub Herc. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 27 maja roku bież.

Również w tym samym dniu przedłużono po raz drugi i ostatni termin odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące firmie „PRZEMYSŁ WEŁNIANY S. BARCIŃSKI i S-ka od dnia 17 czerwca.

W ciągu okresu trwania odroczenia wypłat stan finansowy przedsiębiorstwa firmy coprawda uległ poprawie, jednak poprawa ta nie osiągnęła rozmiarów mogących ostatecznie wpłynąć na możność zaspokojenia wszystkich płatnych zobowiązań, ponieważ sezon letni nie przyniósł za sobą pomyślniejszej sytuacji, a wobec napływu zleceń spodziewać się należy powiększenia obrotu firmy i możności spieniężenia płynnych i półpłynnych aktywów potrzebnych dla spłaty wierzycieli.

Również prowadzone przez spółkę pertraktacje w celu spieniężenia zbędnych terenów nie osiągnęły dotychczas pożądanych rezultatów.

* * *

Na poprzedniej sesji wydziału handlowego w dniu 17 czerwca zatwierdzono układ w sprawie odroczenia wypłat firmy J. FOGEL przy ul. Piotrkowskiej 13, który obejmuje równomierne zmniejszenie dla wszystkich wierzycieli sumy długu o 30 proc. spłatę tej sumy w ciągu dwuch lat półrocznych bez procentów i kosztów, z których pierwsza rata ma nastąpić po sześciu miesiącach od daty zatwierdzenia układu przez sąd.

Rynek pieniężny

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Łodzi

WALUTY

Dolary St. Zjedn. 8,875

DEWIZY

Londyn 43,345

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. poż. dolarowa premjowa sprzedaż 65.— kupno 64,50

4 proc. poż. inwestycyjna sprzedaż 112,50 kupno 112.—

AKCJE

Bank Polski sprzedaż 169.— kupno 168.—

Elektrownia w Dąbr. 65

Siła i Światło 83.— 83.25

Cukier 31,25

Lilpop 25.—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

inwestycyjna 111.50

dolarówka 64,—

5 proc. konwersyjna 56,50

10 proc. kolejowa 102.—

8 proc. list. zast. B. G. K. 94,—

8 proc. obligacje B. G. K. budowlane 98,—

4 proc. ziemskie zł. 45,75

4 i pół proc. zł. 56,—

5 proc. m. Warszawy 58,50

8 proc. m. Warszawy 75,75

8 proc. m. Częstochowy 68,75

8 proc. m. Łodzi 71.—

8 proc. m. Piotrkowa 68,75

10 proc. m. Radomia 88,—

6 proc. obl. m. W-wy z 1926 r. 58,75

BAWEŁNA

LIVERPOOL Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 6,88, luty 6,91, marzec 6.96, kwiecień 6.98 maj 7.02 czerwiec 7o6 lipiec 7,01 sierpień 6,9 wrzesień 6,87 październik 6,83 listopad 6,84 grudzień 6,85

LIVERPOOL. Bawełna egipska, zamknięcie:

styczeń 11,02 marzec 11,05 maj 11,10 lipiec 10.98 listopad 10,94 loco 11,32

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,88,50

CZEKI

Belgja 124,50

Białogród 156.00

Hiszpanja 103,80

Holandja 358.58

Londyn 43,34,,75

N. Jork (czeki) 8,911

Paryż 35,08

Praga 26,46,25

Szwajcarja 172.68

Wiedeń 125,90

Włochy 46,74

Berlin 212,55

AKCJE

Polski 168.—

Zarobkowy 72.50

GŁOS RADJOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
25 czerwca 1930 r.

Duch czasu

Kultura współczesna nosi na sobie po dzień dzisiejszy piętno europejskiej wojny, i gdyby ją nazwano kulturą rowów strzeleckich, nazwanoby ją — po imieniu.

Ideologja jej wychodzi z przesłanek kooperacji względnie socjalizacji. Jej psychika, sprzężona do czynu pierwiastkami etycznymi, wyniesionymi z okopów, różni się od psychiki wojennej tem, że to, co było koleżeństwem broni i poczuciem równości wobec kalectwa i śmierci, przeisoczyło się w ogniu i żołnierskim znoju w poczucie solidarności ogólno - ludzkiej i w trwały instynkt społeczny.

Jest to niezaprzeczenie odrodzenie duchowe, gdy stare hasła równości i braterstwa zdołały doszczętnie zamrzeć, w dziejach Europy odwróciła się karta, a duch czasów streścił się w słowach Wilde'a.

„Jeśli szukacie napisu, który odczytywaćby należało o świtaniu i o zmierzchu, w szczęśliwych i pełnych troski chwilach życia, wypiszcie na murach swego domu zgłoskami, które słońce mogłoby złocić, a księżyc srebrzyć: Wszystko, co mnie spotyka, spotyka innych także".

Z tego ogólno - ludzkiego samopoczucia wyrasta odrębna etyka, żąda dyscypliny społecznej i opromieniona zasadą wspólnej odpowiedzialności moralnej. Tego dokonała wojna; zaledwie miejsce działań wojennych zajęła pokojowa praca, wzrok ludzki odwrócił się od zasnutych dymami horyzontów i pól wyjałowionych wojną i ujrzał przed sobą dzieło niestrudzonego a wybujałego inter arma genjuszu. I to, co człowiek ujrzał, wprawiło go w osłupienie. Cywilizacja bowiem XX wieku niesłychanemi, wkraczającemi w dziedzinę bajki zdobyczami techniki, podbojem powietrza i głębin morskich, cudami radjofonji, telemechaniki i telewizji, zapowiedzią wyposażenia ludzkości olbrzymim zasobem wspólnej energji, przekazywanej na tysiące mil w drodze wyładowań i niosącej w świat pracę przypływów i odpływów morza, wodospadów i wiatrów — ta cywilizacja o wielokroć przerosła swego twórcę i obudziła jego mistyczny podziw dla swych nieobjętych widnokręgów i zataczających coraz szersze koła, możliwości rozwojowych. Jednakże ta cywilizacja była (do pewnego stopnia) wynikiem zbiorowych wysiłków miljonów ludzi, nie ustających w pracy dniem ani nocą, zużywających swe siły wśród łoskotu maszyn, warczenia kół rozpędowych, stuku młotów, skwaru pieców i kotłów, przy dźwigach, żórawiach, aparatach, segarach i sterach.

Gdy ten rozległy całokształt ten świat wytężonej pracy zajął miejsce obezwładnionego kolosa wojny, psychika nowoczesna stworzyła sobie nowy kult, niezamknięty już, jak pod panowaniem śmierci, w obrębie rowów strzeleckich, lecz ogarniający pokojową ludzkość i przybierający niekiedy Heglowski charakter kosmiczny. Kultem tym był kult bliżej nie określonej zbiorowości — zbiorowości czynnej i twórczej (raczej wytwórczej), słowem pierwiastka dynamicznego, nakazującego swoją dynamiką szacunek dla upartego, niestrudzonego zmagania się człowieka z oporem biernej materji i rozpierającego dumą i radością współpracy piersi prozelitów uniwersalizmu.

„Przypomnijmy sobie — powiada J. N. Miller — w swej ciekawej książce zatytułowanej „Zaraza w Grenadzie" — przypomnijmy sobie chwile żrącej tęsknoty pustki i niedosytu, gdy z samotnych rozważań, z czterech ścian kamiennych swego nieukoju... wybiegamy na ulicę, bulwary, aleje, rojne place i rynki, gdy wchodząc do teatru, cyrku, kabaretu, szukamy nie właściwej, programowej rozrywki, lecz ludzi... ludzi, by się z nimi współcieszyć, współradować i smucić, współwalczyć i współdziałać".

Albo jeszcze:

„Rozbrzmiewające uciechą społecznej współpracy, nawoływania dziecinne do „budowania mostów dla pana starosty" i „hej-że, dzieci, hej-że ha, róbcie to co ja", z tych samych źródeł czerpie moc żywotną i sugestję nieodpartego żadnem rozumowaniem rozkazu, któremu dziecko oddaje się z rozkoszą, wplatając się w łańcuch społecznej zależności, by bije w niej wzmożone tętno życia".

Trudno o lepszą charakterystykę duszy współczesnej. Można oczywiście wątpić, czy pełna entuzjazmu ideologja tak przekonanych i gorących zwolenników uniwersalizmu, jak J. N. Miller, zdoła stopić życie ze sztuką i wytworzyć w teatrze i literaturze taki stan rzeczy, przy którym nie będzie już wytwórców ani odbiorców, aktorów ani widzów, tylko sami „poeci" w greckiem tego słowa znaczeniu. Niepodobna atoli nie widzieć zmierzających ku temu wysiłków.

Wystarczy kika przykładów.

Teatr współczesny niezaprzeczenie dąży do zniesienia przedziału pomiędzy aktorem, a widzem, do stopienia sceny z widownią. Widać to wyraźnie w niektórych postępowych teatrach z symbolicznego obniżenia sceny do poziomu widowni i z niemniej symbolicznych wycieczek na tę widownię osób działających na scenie.

Współczesna literatura nie pozostaje za teatrem w tyle. Nowoczesny pisarz wtajemnicza czytelnika w arkana swojej twórczości, fluktuacje swego uczucia i wahania swej myśli.

Co się tyczy radja, jest ono najdogodniejszym przybytkiem ducha czasu, jest nawet, rzec można, jego uzmysłowieniem i najdoskonalszym wyrazem reakcji przeciwko nastrojom wojennym i wynikającym z nich seperatyzmom. Niema bowiem instytucji, będącej w stanie w takim stopniu co radjo przyczynić się do zbliżenia ludzi pmiędzy sobą. Gdy z krańca w kraniec naszego globu rozbrzmiewa żywe słowo, gdy poprzez morza i lądy polemizują na krótkiej fali, staczając z sobą turnieje, najwybitniejsi myśliciele świata, gdy międzynarodowa wymiana programów przyczynia się z dniem każdym do wzajemnego przenikania się kultur, a cokolwiek się dzieje na tej, lub tamtej półkuli, staje się prawie natychmiast dobytkiem opinji publicznej, obejmującej świat, nie można nietylko wskazać lecz wyobrazić sobie lepszego sprzymierzeńca ducha czasu i potężniejszego rzecznika uniwersalizmu od radja.

W ramkach tej wielkiej, międzynarodowej roli radjofonji mieszczą się pomniejsze jej poczynania w duchu czasu, objawiające się w niektórych jej technikach i sposobach opracowania tematu.

Istnieją np. audycje wciągające słuchacza w sferę działania prawa, roztaczające przed nim przebieg przewodu sądowego, poddające jego uwadze akt oskarżenia i mowę obrońcy, by odwołać się do jego oceny faktów i poczucia sprawiedliwości i — nadać mu godność sędziego. Wyrok staje się tutaj wynikiem rodzaju ankiety.

Inny przykład obcowania ze słuchaczem daje organizowany przez „Funk - Stunde" cykl odczytów, zatytułowany „Jak tworzymy i po co tworzymy". W cyklu tym znani artyści - literaci, malarze, rzeźbiarze i budowniczowie — wdają się w rozmowę z krytykiem sztuki, ujawniając w ten sposób zasady swej umiejętności i zwierzając się z tajemnic swej pracy.

Ale nietylko sztuka zstępuje dzisiaj ze swego piedestału, aby obcować z radjo - odbiorcą w jego własnym domu. To samo czyni wiedza, jak o tem świadczy zapoczątkowany ostatnio w Londynie kurs biologji, a w Niemczech kurs psychologji w postaci „naukowej" współpracy na falach eteru.

Według zamierzeń inicjatorów tych kursów, słuchacze ich mają brać udział w rozwiązywaniu wyłaniających się podczas prelekcji zagadnień, zwracając się listownie do prelegentów dla wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości i zakomunikowania swych uwag.

Wspólnym mianownikiem tych wszystkich poczynań zdaje się być zasada, że nikt nie ma prawa taić tego, co przeżył dał, czego doświadczył, co zdobył. O ile bowiem pojedyńcze jednostki twórcze w całej pokorze ducha dzielą się z mikrofonem w jego postaci z ludzkością, skarbami wrodzonych uzdolnień i nabytego doświadczenia, to samo zdaje się zobowiązywać ludzi pracy, spełniających gromadnie pewne czynności zawodowe. Tę stronę życia ilustrują niekiedy bardzo udatne audycje, stanowiące pewnego rodzaju podsłuch za kulisami teatru. w fabrykach i innych przybytkach zorganizowanej pracy.

Konkurs radjostacji na słuchowiska

Radjostacja krakowska ogłasza konkurs na dwa różnego rodzaju słuchowiska radjowe, których wykonanie nie może trwać mniej niż 15, a przekraczać czasu 45 minut.

1) Na słuchowisko historyczne, odtwarzające jeden z ważnych momentów dziejów polskich, nadające się do upamiętnienia jednej z wielkich rocznic. Słuchowisko winno przestrzegać ściśle prawdy historycznej; dopuszczalne są tylko te odchylenia, które narzuca audycja przed mikrofonem.

2) Słuchowisko dramatyczne zaczerpnięte z życia bieżącego, bądź treści ogólnej, bądź o charakterze reportażowym, t. j. odtwarzające w ramach dramatycznych sceny rodzajowe, charakterystyczne jak np. proces sądowy, pracę w fabryce lub kopalni, życie na lotnisku i tp. Pierwszeństwo przysługuje utworom o charakterze pogodnym, przejętych optymistycznym poglądem na życie. Pożądane jest, aby kompozycja pozwalała na wykonanie całego słuchowiska w obrębie studjo.

Termin konkursu upływa z dniem 31-ym października b. roku. Utwory, przeznaczone na konkurs, uprasza się nadsyłać do radjostacji krakowskiej (Kraków, Basztowa 9); rękopis czytelny winien być zaopatrzony w godło i kopertę, oznaczoną tem samem godłem, a zawierającą nazwisko i adres autora słuchowiska.

Za najlepsze słuchowisko ustanawia się nagrody po 250 zł., poza honorarjum autorskiem, należnem za wykonanie słuchowiska przez radjo. Radjostacja zastrzega sobie możność nabycia i wykonania wyróżnionych poza nagrodzonemi słuchowisk.

Sąd konkursowy składa się z pp. prof. Jana Nowaka, kierownika działu odczytowego, prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego, kierownika działu muzycznego, dyr. stacji Bronisława Winiarza, dr. Jana Reguły, Stanisława Broniewskiego i red. Ludwika Szczepańskiego. Sąd konkursowy w ciągu miesiąca od chwili zamknięcia konkursu wyda wyrok i rozdzieli nagrody. Wyniki konkursu będą ogłoszone przez radjo i w dziennikach.

ROZMOWA NA DWA MIKROFONY. Eksperyment techniczny, jaki w swoim czasie zrobiła Warszawa, prowadząc dwustronną rozmowę na dwa mikrofony z Krakowem (pan Tadeusz Bocheński — Warszawa i pani Lena Mayerholdowa — Kraków) — szybko znajduje rozpowszechnienie na innych stacjach europejskich.

Już w dniu 8 stycznia rb. radjostacja berlińska nadawała dysputę naukową pomiędzy prof. K. W. Wagnerem w Charlotenburgu i inżynierem Adolphem we Wrocławiu.

Przedmiotem dysputy była amerykańska gospodarka elektryczna.

Tak się jednak złożyło, że inżynier Adolph nagle zachorował i nie mógł danego dnia o oznaczonej porze zjawić się we wrocławskiem studjo.

Radjostacja jednak zmontowała mu mikrofon w jego mieszkaniu przy łóżku i dysputa naukowa dwuch uczonych elektrotechników odbyła się jaknajlepiej.

Co usłyszymy dziś i jutro przez radjo?

DZIŚ

Łódź (233,8).

11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,35 — 16,00 „W 15-tą rocznicę walk I Brygady Legjonów" — wygł. mjr. Wacław Lipiński.

16,00 — 24,00 „Dzień morza", szereg transmisji z Gdyni.

JUTRO

Transmisja z Poznania. Uroczystość otwarcia I. krajowego kongresu eucharystycznego

9.00 Uroczyste nabożeństwo z kościoła Bożego Ciała.

12.00 Przemówienie wstępne prof. Gantkowskiego 2) przemówienie J. Em. kardynała prymasa Hlonda 3) odczytanie pisma od ręcznego ojca św. 4) powitanie kongresu przez przedstawicieli władz

15.50 Odczyt krajoznawczo-turystyczny (tr. z Warszawy).

16.15 Program dla dzieci p. Juljan Krzewiński wygłosi pogadankę p. t.: „Kwiat paproci".

16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,10 Komunikaty ligi przeciwpowietrznej i przeciwgazowej

17,35 Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.

18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Stefanja Millerowa (sopr.) Kazimierz Blaschke (wiolonczela), prof. Ludwik Urstein (akomp.)

19.00 Rozmaitości, komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.45 Płyty gramofonowe i sygnał czasu

20,00 Prasowy dziennik radjowy

20,15 — 21,30 Muzyka operetkowa z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. Wykonawcy: orkiestra filharmonji warszawskiej

21,30 Słuchowisko z Wilna

22,00 Feljeton p. t.: „Stulecie Belgji" wygłosi red. Zdzisław Dębicki

22.15 Komunikaty oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja"

ZWIEDZAJCIE Międzynarodową Wystawę w Liége Od 3. V. do 1. X.

Dr. med. 3243
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 81, poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinji komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 1930 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 591 z dnia 24 czerwca 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 klg. w detalu:

1	wieprzowina	zł.	2.40	18	baleron gotowany	zł.	6.20
2	„ bez dokładki	„	3.00	19	„ surowy	„	4.50
3	schab i baleron	„	3.50	20	boczek sur.	„	4.10
4	słonina	„	3.20	21	„ gotowany	„	4.10
5	sadło	„	3.20	22	szmalec	„	3.20
6	salceson	„	3.20	23	słonina paprykowana	„	4.10
7	kiełbasa krajana	„	3.20	24	polędwica sur. wędz.	„	6.40
8	„ serdelowa	„	3.20	25	rolada	„	4.10
9	pasztetowa	„	4.10	26	kiełbasa sucha	„	4.90
10	serdelki	„	4.20	27	salami	„	7.00
11	podgarlana	„	2.20	28	parówki	„	4.90
12	czarna	„	2.20	29	kiełbasa sucha polsk.	„	5.60
13	kaszanka	„	1.20	30	„ „ mosk.	„	5.60
14	krakowska	„	4.10	31	„ „ myśliw.	„	6.80
15	szynka gotowana	„	6.40	32	salami miękkie	„	4.90
16	„ sur. wędz.	„	3.70				
17	„ bez kości	„	4.00				

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

5924 **Magistrat m. Łodzi.**

DR.
Ludwik Falk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7,
Tel. 128-07;
od 10—12 i od 5—7

Do akt. Nr. 1383 i 1384 —1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 294 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hersza [illegible] Szaładajewskiego składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 840

Łódź, 17.6. 30 r.

Komornik
L. Naborowski

NOWOCZESNE DOMKI
i WILLE MUROWANE
OD ZŁOTYCH 5850.—
PROJEKTUJE
WŁADYSŁAW LICHTENSTEIN - BIURO ARCHITEKTONICZNE
ŁÓDŹ ● PIOTRKOWSKA 62. ● TELEFON 160-36.

JEŚLI LECZYĆ SIĘ —
TO LECZYĆ SKUTECZNIE !
TYLKO
COMPRIMÉS VICHY-ETAT
NATURALNE
ze znakiem
LECZĄ SKUTECZNIE!
WYSTRZEGAĆ SIĘ
bezwartościowych naśladownictw sztucznych.

Poszukuje się
wspólnika
do objęcia zagranicznych przedstawicielstw z kapitałem do zł. 6.000.— Łaskawe oferty pod „A. B. C. 24" do adm. „Głosu Porannego" —3

Dr. med. —2108
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 208-95
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5—7 pp.
i w lecznicy „SANITAS„

FRYZJER
nigdy nie odczuwa zmęczenia, jeżeli moczy nogi z dodatkiem
Soli do nóg JANA
Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiat
PORADA 3 Zł. 3236

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na budowę taniej jatki na terytorjum Rzeźni Miejskich w Łodzi przy ul. Inżynierskiej 1 o pojemności około 935 mtr. sześć.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dn. 20 czerwca 1930 roku „Warunkom przetargu" należy składać w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 28 do dnia 10 lipca 1930 roku włącznie do godziny 12-ej w kopertach. zalakowanych pieczęcią firmową z napisem „Oferta do przetargu na budowę taniej jatki, odbyć się mającego w dniu 10 lipca o godz. 13-ej 1930 roku.

Do oferty załączyć należy dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu w wysokości 3 % oferowanej ceny w gotówce lub innych wartościach, przewidzianych w punktach: 2, 3, 4 i 6 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. P. 5284 | III z dnia 10 | IX.1929 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku.

Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny, warunki techniczne, projekt umowy można otrzymać codziennie od dnia 26 czerwca 1930 roku w godzinach biurowych w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich, Plac Wolności 14 pokój Nr. 28, za opłatą zł. 5.—. Tamże do przejrzenia plany policyjno-budowlane.

5925 **Magistrat m. Łodzi.**

„MITOL"
to pralnia chemiczna u siebie w domu.
Rozpuść **„MITOL"** w wodzie, wyszczotkuj brudne ubranie, a po wyprasowaniu będziesz miał
nowy garnitur!!
„Mitol" usuwa najuporczywsze plamy, ożywia dawną barwę i apret. tkaniny
Cena 1 pudełka Zł. 1.50
Do nabycia wszędzie.

Dr. med.
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p
Pnaie od 4—5. Niedziela od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

FIAT
typ 501, torpedo, na chodzie tanio do sprzedania. Dowiedzieć się można telefon 165-19.

Baczność Letnicy - Wiśniowa Góra
„GŁOS PORANNY"
można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula. 5920

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw!!!

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 7 czerwca 1930 r. postanowił ogłosić upadłość Chilowi Libermanowi, oznaczając początek upadłości na dzień 1 kwietnia 1930 r. Sędzią-Komisarzem mianować sędziego handlowego Hurewicza, Kuratorem a. adwok. Ryszarda Banasza, zam. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 48, tel. 20-336.

Łódź, w czerwcu

Kurator upadłości
Ryszard Banasz

Z mocy art. 476 K. H. wzywam, aby w dniu 26 czerwca r. b. o godz. 1 w poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Pl. Dąbrowskiego w kancelarji Wydz. Handl. wierzyciele celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia-Komisarz upadłości
Hurewicz

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**
Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 324

DR.
St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapja
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w. w niedz. od 10 12.

POSADĘ
łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego" lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

BACZNOŚĆ !!
Bocian się zbliża,
czy masz już
bieliznę niemowlęcą?
Do nabycia u
I. FRYMERA
Piotrkowska Nr. 75
Filje Piotrkowska 112
Piotrkowska 148

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-69
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od [illegible] 4—5 po poł., dla niezamożnych
CENY LECZNIC. 3954

LUNA

Dziś wspaniała premjera!

Wspaniały program podwójny słynnej wytwórni FOX-FILM, zawierający 2 arcydzieła filmowe.

— I. —

„SŁODYCZ GRZECHU"

Historja zdrady małżeńskiej, pełna humoru i pogodnej ironji

W rolach głównych:

Wspaniała para kochanków

June Collyer i Conrad Nagel

— II. —

Fascynujące przygody miłosne dzielnego wilka morskiego, który w każdym porcie miał kochankę p. t.

MIŁOSTKI KAPITANA LASHA

z kapitalnym **Viktor Mc. Laglen'em** w roli główn.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA.

Ceny miejsc najniższe od 1.— do 2.— zł., na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1.— zł., w sob. i niedz. od 12—3 pp. po 50 gr. i 1.— zł.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej 3248

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. **Maski parafinowe, balsamiczne** i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.

UWAGA: Usuwanie **bezpowrotne i bez żadnych śladów** szpecących włosów **wyjątkową metodą.**

Godziny przyjęć od 10—2 ppoł. i od 4—8 wiecz.

Dr. Druebin

przyjmuje od 10—12

w Klinice, 6-go Sierpnia 15|17 tel. 153-10.

PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH

CENY LECZNIC.

Przy Klinice została uruchomiona II klasa na porody i operacje. 5518

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo**

Dr. med.

J. Sadokierski

CHIRURG
STOMATOLOG
choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 166. —Tel. 114-20
Ordynuje 3—7 5235

DR. MED.

RAPEPORT

UROLOG.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Pr. Narutowicza 25 (Dzielna)
telefon 144-10.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

Ogłoszenia drobne

RADJOPOGOTOWIE
183-40, Pomorska 20, wszelkie zlecenia radjowe do 9 wieczór. 5005—2

BIŻUTERJĘ
kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu. 5294—14

IWONICZ
pensjonat „Zdrowie" dla dorosłych i dzieci. Informacje na miejscu. 1207—10

PRZYJMĘ
na pensjonat jeszcze kilkoro dzieci lub młodzieży, ewent. dorosłych. Eugenja Heymanowa Stacja Żakowice, wieś Różyca, willa Ruszkowskiego. Na miejscu tel. 150-18. 1252—1

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje nieumeblowane częściowo, razem, telefon, niekrępujące wejście. Wiadomość: Piotrkowska 31, m. 6. 1253-1

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO"

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-ej klasie wraz z zabiegami

200 zł. 4654

UNIEWAŻNIAM
skradziony kwit inkasowy Nr. 7694 Banku Związku Spółek Zarobkowych na sumę zł. 1749 Zastrzeżenie poczynione. Leon Klementynowski, Łódź, Aleja 1 Maja Nr. 5. 1251—1

2 POKOJE
nadające się również na biuro do oddania. Narutowicza 24. m. 9. 5901—3

JÓZEF STOLARSKI
zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź-miasto. —3

KURSY KOSMETYCZNE
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 2549
Cegielniana 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych i zagranicznych **łóżek** metalowych wyżymaczek amerykańskich, materacy wyściełanych raz materacy sprężynowych „Patent" do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

„DOBROPOL"
Łódź,
Piotrkowska 73
w podwórzu,
tel. 158-61.

Do akt.
Nr. 902—30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emila Kaczorowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1100.—
Łódź, d. 20.6.30
Komornik
St. Dulkowski

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arona Ejzenberga, handlującego w Warszawie przy ul. Gęsiej Nr. 8 podaje do wiadomości, że na zasadzie art. 514 i 515 K. H. zgodnie z decyzją Sędziego Komisarza z dnia 10 czerwca 1930 r. w dniu 3 lipca o godz. 12 w południe w sali sekcji upadłościowej Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie odbędzie się zebranie wierzycieli upadłej firmy, których należności do masy przyjęte zostały, celem wysłuchania sprawozdania Syndyka Tymczasowego, ewentualnego zawarcia układu z upadłym, lub też kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego. Na zebranie wstęp mają wierzyciele wiadomi, lub ich pełnomocnicy.

5921 **Syndyk tymczasowy**
Józef Dzierżanowski, adwokat

Dr med. 323—7

Z. DATYNER

UROLOG
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-98
Godz przyjęć od 9— 10 i od 6 — 8

---

7 kl. SZKOŁA

dla żyd. inteligencji
(ZAKŁAD FREBLOWSKI)

Kacenelson - Nachumow

ul. Pomorska 20
(tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelarja przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt **w wieku szkolnym**

Do klasy przygotow. (Ao) dzieci od $5^{1/2}$ lat.

Do przedszkola dzieci od **3—7** lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — **polski.**

Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religji żyd. pod kierownictwem I. B. Kacenelsona.

Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych

Dla dzieci **słabych** fizycznie oraz **niezamożnych**

popołudniowa szkoła | do 50% ulgi | **popołudniowa freblówka**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Redaktor Eugenjusz Kronman — Wydawca „Prasa". Wydawnicza Spółka z ogr. odp. — W drukarni własnej Piotrkowska 101.